BEZPŁATNY

NR 6/2023 (219)

ISSN 1509-4677

powiatowy Kurier

www.starostwo.lezajsk.pl

LEŻAJSK
NOWA SARZYNA
GRODZISKO DOLNE
KURYŁÓWKA

W numerze:

- Mistrzowskie dziewczyny – wywiad z Kasią Jakubek i Agatą Mach, zdobywczyniami Mistrzostwa Europy w Berlin Firefighter Stairrun 2023
- Wojewódzkie eliminacje do konkursu „Policjant Służby Kryminalnej Roku 2023"
- Dzieje sanktuarium oo. Bernardynów w okresie nowożytnym. Cz X: II wojna światowa 1939-1944 i przekształcenia własnościowe po jej zakończeniu
- Podróże: Niezwykłe i tajemnicze miejsca w Polsce cz. 5

W NUMERZE:

POWIAT 2-7

- Przystanek – Czas na Podkarpacką Młodzież
- 80. Rocznica pacyfikacji Leżajska
- Wojewódzkie eliminacje do konkursu „Policjant Służby Kryminalnej Roku 2023"
- Z wizytą w Portugalii
- Wypadek na rowerze odebrał mu sprawność, ale nie nadzieję
- Mistrzowskie dziewczyny

OŚWIATA 8-13

- ZSL
- ZST
- SOSW

KULTURA 14-22

- XXXII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej – program koncertów
- Noc Muzeów w Muzeum Ziemi Leżajskiej
- Nowe warsztaty edukacyjne w MZL
- Dzieje sanktuarium oo. Bernardynów w Leżajsku w okresie nowożytnym. Cz. X, II wojna światowa 1939-1944 i przekształcenia własnościowe po jej zakończeniu
- VII edycja wystawy prac plastycznych „Odnaleźć siebie"
- „Moralność pani Dulskiej" – debiut nowej grupy teatralnej na nowosarzyńskiej scenie
- Spotkanie autorskie z Katarzyną Kubisiowską
- Czytanie bez barier
- Biblioteka łączy – nie dzieli
- Historia jednego krzyża
- Promocja książki „Fara w Leżajsku. W czterechsetną rocznicę konsekracji 1619-2019"

SPORT 23

- Nowy sezon kolarski – nowe wyzwania dla zawodników Azalii
- Przemek Przybysz blisko medalu mistrzostw Polski

PODRÓŻE 24-25

- Niezwykłe i tajemnicze miejsca w Polsce, cz. 5

KALENDARZ IMPREZ 26

BLOK REKLAMOWY 27-28

Kurier Powiatowy – Wydawca:
Starostwo Powiatowe w Leżajsku,
ul. Kopernika 8, 37-300 Leżajsk.

Adres redakcji:
ul. Skłodowskiej 8 (budynek B Starostwa Powiatowego w Leżajsku), tel. 17 240 45 72, e-mail: promocja@starostwo.lezajsk.pl

Redaktor naczelna: Natalia Nowicka.
Redakcja wydania: Małgorzata Charko (ZST), Stanisław Majcher (ZSL), Tomasz Chrząstek (SOSW), Roman Federkiewicz (Muzeum Ziemi Leżajskiej).

Wszelkie prawa zastrzeżone. Artykuły odzwierciedlają poglądy ich autorów. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów i zmiany tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń płatnych Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Druk: Advert Studio Marcin Wilk,
ul. Obrońców Westerplatte 32B/10 41-710 Ruda Śląska
Nakład: 3000 egzemplarzy
Numer zamknięto: 20.06.2023 r.

PRZYSTANEK – CZAS NA PODKARPACKĄ MŁODZIEŻ!

Projekt realizowany przez Fundację Misji Obywatelskiej

Działanie polega na przeprowadzeniu spotkań informacyjnych w województwie podkarpackim. Celem realizacji działania jest zapoznanie grupy docelowej z projektem, konkursem dotacyjnym, ścieżką nr 1 „Tworzenie i aktywizacja rad młodzieżowych", jak również ścieżką nr 2 „Aktywizacja samorządów uczniowskich i studenckich". Jedno ze spotkań odbyło się w Zespole Szkół Licealnych w Leżajsku.

ZAKRES SPOTKAŃ INFORMACYJNYCH

Zakres tematyczny spotkań informacyjnych dotyczyć będzie, w szczególności zapoznania grupy docelowej (młodzież w wieku 15-29 lat zamieszkująca teren województwa podkarpackiego) z informacjami dotyczącymi:

- projektu „Przystanek – Czas na Podkarpacką Młodzież!",
- konkursu dotacyjnego,
- ścieżki nr 1 „Tworzenie i aktywizacja rad młodzieżowych" ścieżki nr 2 „Aktywizacja samorządów uczniowskich i studenckich",
- rozmów o problemach i potrzebach młodzieży w danym miejscu i wypracowaniu rozwiązań przy wsparciu danej ścieżki.

Szczegóły na stronie internetowej projektu: **www.podkarpackamlodziez.pl**.

Sfinansowano ze środków Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Rządowego Programu Fundusz Młodzieżowy na lata 2022-2033. Program pod patronatem Pełnomocnika Rządu ds. Polityki Młodzieżowej.

KĆ

LXXV sesja RADY POWIATU LEŻAJSKIEGO

30 maja w sali obrad Starostwa Powiatowego w Leżajsku odbyła się LXXV Sesja Rady Powiatu Leżajskiego.

Po przyjęciu porządku obrad Rady Powiatu radni zapoznali się z:

- informacją z działalności Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Leżajsku za 2022 r.,
- informacją Powiatowego Lekarza Weterynarii w Leżajsku o działaniach Powiatowego Inspektoratu Weterynarii na terenie powiatu leżajskiego w 2022 r.,
- oceną stanu bezpieczeństwa sanitarnego powiatu leżajskiego za 2022 r.,
- informacją z działalności Powiatowego Urzędu Pracy w Leżajsku za 2022 r.
- informacja Zarządu Dróg Powiatowych w Leżajsku o zakresie zadań zrealizowanych w 2022 r.
- oceną zasobów pomocy społecznej za 2022 r.

W dalszej części spotkania radni podjęli uchwały w sprawie:

- określenia zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudniania osób niepełnosprawnych i wysokości środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przeznaczonych na realizacje zadań w 2023 r.
- przekazania środków finansowych dla Policji
- wprowadzenia zmian w budżecie Powiatu na 2023 r.

Ponadto starosta przedstawił sprawozdanie z prac Zarządu Powiatu w okresie międzysesyjnym.

80. ROCZNICA PACYFIKACJI LEŻAJSKA

Fot. Dawid Wiech

28 maja odbyły się obchody 80. rocznicy pacyfikacji miasta przez oddziały niemieckie. Zarząd Powiatu Leżajskiego oraz delegacje urzędów i instytucji złożyli wieńce pod pomnikiem ku czci ofiar pacyfikacji. W wyniku tamtych tragicznych wydarzeń z maja 1943 roku zginęło około 47 osób.

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą o godz. 11:00 w kościele farnym pod przewodnictwem arcybiskupa Józefa Michalika. Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości przeszli pod pomnik poległych przy ulicy 28 Maja. Tam odbył się apel pamięci, złożone zostały wieńce i wiązanki kwiatów. Następnie na leżajskim rynku odbył się koncert pt. „Tobie Polsko" w wykonaniu Orkiestry Reprezentacyjnej Oddziału Kawalerii Ochotniczej w barwach 20. Pułku Ułanów im. Króla Jana III Sobieskiego w Wierzawicach.

Monika Baj

Wojewódzkie eliminacje do konkursu „Policjant Służby Kryminalnej Roku 2023”

W Komendzie Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie odbyły się eliminacje do Ogólnopolskiego Konkursu „Policjant Służby Kryminalnej Roku 2023”. Z wszystkich drużyn najlepsi okazali się policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Leżajsku. I to oni będą reprezentować garnizon podkarpacki w finale konkursu.

W miniony czwartek, w auli Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie odbyły się eliminacje wojewódzkie do VI Ogólnopolskiego Konkursu „Policjant Służby Kryminalnej Roku 2023”. W konkursie wzięło udział łącznie 84 funkcjonariuszy pionu kryminalnego poszczególnych komend miejskich i powiatowych Policji garnizonu podkarpackiego. Wszystkich zgromadzonych przywitał insp. dr Piotr Zalewski, Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Rzeszowie.

Czteroosobową drużynę tworzyli policjanci pionu kryminalnego komendy: technik kryminalistyki, policjant dochodzeniowo-śledczy, policjant operacyjno-rozpoznawczy i przełożony nadzorujący pracę funkcjonariuszy.

W ramach eliminacji wojewódzkich przeprowadzony został sprawdzian wiedzy zawodowej w formie testu składającego się z 40 pytań dla funkcjonariuszy sprawujących nadzór nad pracą dochodzeniowo-śledczą, prowadzących czynności operacyjno-rozpoznawcze, dochodzeniowo-śledcze i technika kryminalistyki oraz sprawdzian wiedzy praktycznej przeprowadzony na podstawie kazusu.

Wśród wszystkich drużyn najlepsi okazali się policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Leżajsku: st. asp. Marek Tworkowski, mł. asp. Daniel Krasowski, asp. Grzegorz Gap oraz asp. szt. Sławomir Mroczek. II miejsce zajęła drużyna z Komendy Miejskiej Policji w Rzeszowie, a III – policjanci kryminalni reprezentujący Komendę Powiatową Policji w Łańcucie.

Zwycięska drużyna reprezentować będzie garnizon podkarpacki w finale VI Ogólnopolskiego Konkursu „Policjant Służby Kryminalnej Roku 2023”, który odbędzie się w czerwcu, w Szkole Policji w Pile.

Tekst i zdjęcia: podkarpacka.policja.gov.pl

Z wizytą w Portugalii

W Szkole Podstawowej w Sarzynie dobiega końca kolejny projekt rozwijający kompetencje językowe uczniów. Nosi on nazwę „Twórczo w kulturze” i realizowany jest wraz ze szkołą partnerską w Portugalii w ramach mobilności ponadnarodowej PO WER.

Uczniowie wraz z opiekunami od 17 do 24 kwietnia przebywali w Barcelos, by zrealizować główny cel przedsięwzięcia, jakim było rozbudzenie u uczniów zdolności kreatywnego wyrażania siebie poprzez ekspresję kulturalną. Przygotowane wycieczki na pewno przyczyniły się do realizacji celów. Uczniowie odwiedzili malownicze Porto, Bragę z jej zabytkami sakralnymi, Fatimę, która jest ważnym ośrodkiem religijnym dla ludzi z całego świata.

Trudno zapomnieć o takim miejscu, jakim jest Barcelos. O bogatej historii miasta uczniowie usłyszeli między innymi w okolicznym Muzeum Garncarstwa. Mieli też okazję zobaczyć w centrum plac, na którym co czwartek odbywają się targowiska. To również element dziedzictwa kulturowego Portugalii.

W ramach mobilności powstały trzy ciekawe aktywności. Pierwszą z nich było redagowanie w języku angielskim polsko-portugalskiej opowieści pt. „Two legends in one story”. W ramach drugiego działania powstały rekonstrukcje wybranych dzieł malarskich artystów polskich i portugalskich. „Żywe obrazy” wykorzystane zostały również jako ilustracje do opowieści polsko-portugalskiej. Trzecim działaniem było przedstawienie w języku angielskim inscenizacji wybranych baśni, bajek i legend z Polski i Portugalii.

W czasie pobytu pokazane zostały prezentacje, które przybliżyły uczestnikom historię i geografię obu krajów, dorobek kulturowy, w szczególności malarstwo, literaturę, kulinaria, architekturę oraz zwyczaje i obyczaje.

Liczymy na dalszą współpracę ze szkołą w Portugalii. Dzięki różnorodnym działaniom kulturalnym obie strony zyskały niezwykłe doświadczenia. Okazało się, że mimo wielu różnic, uczniowie obu krajów mają podobną wrażliwość i potrafią kreatywnie podejmować ciekawe wyzwania z zakresu kultury.

Zespół Projektowy

Fundusze Europejskie Wiedza Edukacja Rozwój
Rzeczpospolita Polska
Unia Europejska Europejski Fundusz Społeczny

Wypadek na rowerze odebrał mu sprawność, ale nie nadzieję

Tomasz to wspaniały mąż i ojciec trójki małych dzieci: Kacpra 12 lat, Amelii 8 lat i 3-letniego Wiktorka. W ubiegłym roku Tomek uległ dość poważnemu wypadkowi. Tak naprawdę trudno określić, co się stało, jak doszło do tego nieszczęśliwego zdarzenia. Podczas przejażdżki rowerowej z dziećmi, 16 sierpnia 2022 roku wskutek upadku z roweru Tomasz doznał urazu rdzenia kręgowego, który sparaliżował zarówno jego życie, jak i życie całej rodziny.

Tego rodzaju schorzenie niejednokrotnie pozbawia nas sprawności na długie tygodnie miesiące, a nawet lata. Rekonwalescencja po takim wypadku jest bardzo długa, a zarazem kosztowna. Tak też jest i teraz. Tomek potrzebuje wsparcia oraz ciągłej rehabilitacji. Pobyt w specjalistycznym ośrodku rehabilitacyjnym znacznie przewyższa budżet rodziny. Dlatego też w niedługim czasie po nieszczęśliwym zdarzeniu została utworzona zbiórka na jednym z ogólnopolskich portali Siepomaga, poprzez który można wpłacać swoją darowiznę. Utworzono też grupę na Facebooku „Licytacje dla Tomka", w której każdy z nas może wystawić i wylicytować przedmiot, z którego dochód w całości będzie przekazany na leczenie i rehabilitację.

Jednak to nie jedyne trudności, z jakimi boryka się rodzina Tomka. Katarzyna, jego żona, od samego początku wiedziała, że czeka ją długi proces adaptacyjny do niepełnosprawności męża. Nie poddała się jednak – wręcz przeciwnie, zaczęła szukać rozwiązań, które ułatwią codzienność Tomkowi. Długim, żmudnym procesem było na przykład składanie wniosków o dofinansowanie windy, która jest niezbędna do tego, aby jej mąż mógł funkcjonować normalnie. Katarzyna podczas rozmowy, którą można przeczytać poniżej, podkreśla, że dołoży wszelkich starań, aby tata trójki ich dzieci w przyszłości wrócił do sprawności.

Patryk Grab: Pani Katarzyno, jaki wpływ na wasze życie miał wypadek pani męża?

Katarzyna Gondek: Moment wypadku – masz wrażenie, że w jednej chwili świat zatrzymuje się, a ty nie możesz złapać oddechu i ten przeraźliwy strach. Wypadek powoduje, że mocno przewartościowujesz swoje życie. Nieważne, ile masz na koncie, jaki kraniec świata zwiedzisz tym razem, jakim samochodem jeździsz. Nagle tracisz w pełni sprawnego męża, który walczy o życie, przetrwanie, a teraz o większą sprawność fizyczną. Wypadek między innymi spowodował, że straciliśmy wieloletnich przyjaciół, ale na naszej drodze pojawili się inni wspaniali ludzie, którzy całkowicie bezinteresownie nas wspierają i pomagają w tej nierównej walce. Zaczęliśmy patrzeć z Tomkiem całkiem inaczej na świat: zdrowie, miłość, rodzina to dla nas najważniejsze wartości.

Skąd bierze pani siłę do tak wspaniałej walki o męża?

„Musisz być silna", „Kto, jak nie Kaśka", „Podziwiam cię, ja już dawno odpuściłabym" … Słowa te jak mantra, wracają każdego dnia. W pewnym momencie zaczynasz wierzyć, że nie może być inaczej. Jednak jestem tylko człowiekiem, który ma ograniczone zasoby radzenia sobie ze stresem i złymi emocjami. Za każdym razem w chwili zwątpienia patrzę na trójkę naszych wspaniałych dzieci i wiem, że głównie dla nich nie mogę odpuścić. To one każdego dnia ładują mi baterie dobrych emocji. Poza tym, kiedyś wypowiedziałam mocno znaczące dla mnie słowa: „W zdrowiu, chorobie, dopóki śmierć nas nie rozłączy".

Na koniec pragnę wszystkim podziękować którzy zaangażowali się w pomoc. Pamiętajcie, że bez was i waszego wsparcia Tomka sukces nie będzie możliwy.

Patryk Grab

Jak pomóc Tomkowi? Jest wiele form pomocy i wiele możliwości.

Można wziąć udział w we wspomnianej licytacji lub wpłacić pieniądze na zbiórkę na https://www.siepomaga.pl/tomasz-gondek. A dla tych którzy nie korzystają z internetu został przygotowany tradycyjny numer konta: 70 2490 1028 3587 1000 0022 3560. Wpłat należy dokonywać wpisując w tytule przelewu: Darowizna Tomasz.

Mistrzowskie dziewczyny

Przełamują stereotypy, czym odsyłają do lamusa określenie „słaba płeć". Mają na koncie już sporo osiągnięć, a wie o nich jedynie lokalne grono zainteresowanych, bo należące do OSP w Giedlarowej: Agata Mach i Katarzyna Jakubek, zdobywczynie Mistrzostwa Europy w prestiżowych zawodach strażackich Berlin Firefighter Stairrun 2023, raczej się nimi nie chwalą. Postanowiliśmy to zmienić i zaprosić dziewczyny do rozmowy na łamach „Kuriera Powiatowego". Dziewczyny opowiedziały nam m.in. o przygotowaniach do zawodów, wzajemnym wsparciu i co myślą o kobietach w straży pożarnej.

◆ Natalia Nowicka: Jak się zaczęła wasza przygoda z OSP?

Kasia Jakubek: Zaczęło się od tego, że nasz nauczyciel w-f z gimnazjum zabrał nas do OSP w Giedlarowej i tam zostałyśmy zapytane, czy nie chciałybyśmy wystartować w zawodach pożarniczych.

◆ W takim razie musiałyście uprawiać jakiś sport skoro taka propozycja się pojawiła, bo raczej ten aspekt sprawnościowy ma w takim przypadku znaczenie?

Agata Mach: Grałyśmy obie w siatkówkę. Zawiązała się drużyna siatkarska i nasz nauczyciel, tak jak Kasia powiedziała, zabrał nas do OSP, żebyśmy zobaczyły, że aktywność fizyczna może mieć też inną formę.

◆ Jakie były Wasze początkowe odczucia? Entuzjazm czy raczej sceptycyzm?

AM: Ja byłam bardzo na nie. Zachęcane przez naszego nauczyciela przyszłyśmy na spotkanie przygotowawcze do pożarniczych zawodów gminnych. Stała tam grupa wielkich chłopów, którzy kazali nam łączyć węże strażackie – co było jednym z elementów przygotowań. Popatrzyłyśmy wtedy na siebie i pomyślałyśmy, że to raczej nie dla nas, ale mimo wszystko spróbowałyśmy i tam już przejął nas Piotrek (Piotr Paul, wiceprezes i naczelnik OSP w Giedlarowej – przyp. red.), który został naszym trenerem. Pierwsze zawody nam się spodobały i zostałyśmy w OSP.

◆ W Ochotniczych Strażach Pożarnych obecnie służy ok. 60 tys. kobiet. Ogólnie w OSP działa ich ok. 67 tys. Coraz częściej piastują też stanowiska w zarządach OSP. Te liczby pokazują, że kobiety z powodzeniem – czego jesteście najlepszym przykładem – realizują się w aktywnościach, które wcześniej postrzegane były jako typowo męskie. Czy, gdy trafiłyście do OSP, spotkałyście się z powątpiewającymi w wasze możliwości reakcjami panów?

KJ: Nie przypominam sobie, żeby tak było. Od początku było tak normalnie, wesoło. Zaczęli nam pomagać i się angażować.

AM: Jeśli chodzi o naszą jednostkę, to jest to aż nad wyraz widoczne, bo zawsze jest ta chęć pomocy z ich strony.

KJ: Ale to nie jest też tak, że chcą za nas wszystko robić, tylko pokazują nam jak coś zrobić i wspierają w tym. Są zawsze pomocni i również mogą oczekiwać tego od nas, także wszyscy razem się uzupełniamy.

◆ Czyli jesteście pełnoprawnymi członkiniami drużyny na równi z jej męską częścią?

AM: Myślę, że tak. Gdy robiłam kurs podstawowy, to byłam na nim ja i jeszcze jedna dziewczyna, więc byłyśmy zdecydowaną mniejszością i może nie tyle, że coś odczułam ze strony chłopaków, tylko pojawił się ten wewnętrzny stres we mnie, że to oni są silniejsi, że szarpną, wszystko zrobią, ale niepotrzebnie, bo wszystko było tak na luzie i byłyśmy traktowane na równi.

◆ Może powiecie teraz coś o samych zawodach. O ile wiem, to nie były wasze pierwsze zawody i nie pierwsze zwycięstwo. Ile trwa przygotowanie do takiego przedsięwzięcia?

AM: Pierwsze zawody, w których brałyśmy udział razem odbywały się w Kopalni Soli w Wieliczce. Nie wiem do końca, czy byłyśmy jakoś super przygotowane. Pobiegałyśmy trochę w szkole, trochę na bieżni z samą maską. To były zawody, w których brały udział trzyosobowe drużyny. Poczułam tam, co to znaczy mieć kryzys i ile znaczy ta druga osoba. W moim przypadku była to Kasia, która biegła za mną. Potknęłam się na jednym ze schodków i poleciałam do tyłu. Czułam, że jeśli usiądę, to już nie dam rady wstać. Wtedy Kasia złapała mnie za butlę i popchnęła do góry. Nie wiem, co by się wydarzyło, gdyby w tamtym momencie jej nie było.

KJ: Bo jesteśmy drużyną i musimy wiedzieć, że możemy liczyć na siebie nawzajem. A jeśli chodzi o zawody ogólnie, to nie jechaliśmy na żadne z tą myślą, żeby wygrać tylko, żeby się dobrze bawić. Wygrana jest efektem ubocznym tych przygotowań. A kolejne zawody odbywały się w Warszawie, w Pałacu Kultury i Nauki.

AM: Jeśli chodzi o przygotowania, to u nas jest trochę tak, że cała jednostka się angażuje. Piotrek wyszukuje różne zawody strażackie i od początku do końca nas do nich przygotowuje. Także psychicznie. Jest z nami na zawodach, pomaga we wszystkim, uspokaja nas i sprawdza, czy mamy całe umundurowanie

zapięte jak należy. Korzystając z okazji chciałyśmy mu bardzo podziękować za wszystko, co dla nas robi.

◆ W zawodach w Pałacu Kultury i Nauki też startowałyście razem?

KJ: W 2019 r. startowałam w drużynie dwuosobowej, mieszanej, czyli z chłopakiem, Mikołajem Rozlazłym i zajęliśmy tam pierwsze miejsce. A w 2022 r. startowała Agata, też z Mikołajem i również zajęli pierwsze miejsce. Była jeszcze Portugalia. To były zawody, na które bardzo czekaliśmy, bo wiązały się z wyjazdem całą ekipą i spędzaniem czasu razem. Nie ma w naszej jednostce czegoś takiego, że ktoś nam zazdrości, jest świetna atmosfera. Bardzo nam wszyscy pomagają i dopingują.

AM: W Portugalii Kasia zajęła pierwsze miejsce. Nie wiem, jak to było u niej, ale kiedy ja byłam tam rok temu, to reszta ekipy mogła biec przez jakąś tam część trasy za mną i to było coś niesamowitego. Mamy wspaniałą drużynę.

◆ Wbiegłyście w dziewięć minut z sekundami na 39 piętro hotelu Park Inn w Berlinie w pełnym umundurowaniu i w maskach. To niewiele z uwagi na fakt, że cały ten sprzęt sporo waży. Ile dokładnie?

KJ: Jakoś około dwudziestu kilogramów. Całe umundurowanie, plus aparat, maska, hełm, rękawice, ciężkie buty.

◆ Nietrudno sobie wyobrazić, jaka temperatura musi panować w kombinezonie, gdy biegniecie. Jak to wytrzymujecie?

KJ: Jest bardzo gorąco, ale wydaje mi się – przynajmniej ja tak mam – że nie odczuwam tego podczas biegu, tylko dopiero po nim. W trakcie biegu zazwyczaj myślę sobie na przykład o tym, co będziemy robić po zawodach, co później zjemy, wspominam różne sytuacje, czasami odmawiam sobie też różaniec. Wtedy szybciej leci czas i nie myślę o tym, że się męczę.

◆ Czy wiążecie swoją przyszłość ze strażą pożarną, ale już w wymiarze zawodowym?

KJ: W moim przypadku tak. Aktualnie staram się o przyjęcie do szkoły pożarniczej, więc może się uda. Przede mną testy i zobaczymy.

AM: Ja obroniłam inżyniera z budownictwa i teraz robię magisterkę na tym samym kierunku. Kiedyś korciło mnie żeby spróbować ze strażą zawodowo, ale chyba nie mam tyle samozaparcia, co Kasia. Złożyłam papiery na Politechnikę Rzeszowską, dostałam się i stwierdziłam, że budownictwo to też fajny zawód, więc zostałam.

◆ Kasia, w takim razie mocno trzymam kciuki za pełne powodzenie tej misji, bo o ile w OSP reprezentacja kobiet jest dość silna, o tyle w straży zawodowej kobiety stanowią tylko około 4% kadry. A skoro już jesteśmy przy temacie zawodowstwa, to powiedzcie, co myślicie o obecności kobiet w podziale bojowym? Czy mogą się sprawdzić w takim samym stopniu w akcji jak mężczyźni? O ile się nie mylę, szlak w tej kwestii przetarła st. kpt. Agnieszka Wojciechowska-Bazan, która od szesnastu lat pełni służbę w Jednostce Ratowniczo-Gaśniczej nr 3 w Krakowie i piastuje tam stanowisko zastępcy dowódcy zmiany. Agnieszka słynie również z niebywałej kondycji fizycznej i wydolnościowej. Zapewne jej postać jest Wam znana?

AM: Tak, jak najbardziej. A co do pytania o obecność kobiet w podziale bojowym, to myślę, że tak jak na każde pytanie, tak i na to można odpowiedzieć: to zależy. Są takie akcje, gdzie kobieta sprawdzi się troszkę gorzej przez to, że z natury jesteśmy fizycznie słabsze, ale są też takie, w których sprawdzi się lepiej niż mężczyzna, bo może pomóc opanowaniem.

KJ: Moim zdaniem obecność kobiet w straży jest coraz bardziej zauważalna i tak jak Agata wspomniała, to czy ich obecność w podziale bojowym się sprawdza, zależy od wielu rzeczy. Może nie we wszystkich działaniach się sprawdzimy, ale zawsze dajemy z siebie sto dziesięć procent. Często pokazujemy, że my też potrafimy dobrze działać ze spokojem i rozwagą.

◆ Chciałam zapytać was jeszcze o momenty kryzysowe. Często się zdarzają?

KJ: Zawsze są. Nikt nie jest robotem.

AM: Myślę, że to pytanie kierowane jest chyba bardziej do mnie (śmiech – przyp. red), niż do Kasi. Nie poznałam drugiej takiej dziewczyny, która jest tak zacięta w walce jak ona. To były pierwsze zawody, gdzie wystartowałyśmy tylko we dwie. Ja się bardzo z tego cieszyłam, bo wiedziałam, że z nią nie można się zatrzymać. I rzeczywiście, w Berlinie złapałam mega kryzys i gdyby nie ona, nie wiem, co by było. Przed zawodami ustaliłyśmy, że gdy już będzie końcówka biegu, to damy sobie umówiony sygnał, żeby przyspieszyć. Przy trzydziestym piętrze tak mi już zaczęło odcinać nogi i czułam tak ogromny wysiłek, że pomyślałam, że nie dam rady. Próbowałam złapać Kasię za rękę, bo ona prowadziła i cały czas się do mnie odwracała, bo widziała, że jest kiepsko, ale po złapaniu jej czułam, że jest jeszcze gorzej i całe ciało opada, jednak Kaśka się nie poddawała i ciągnęła mnie w górę. Był tam jeszcze jeden taki moment z korytarzem.

KJ: Tak. W połowie biegu miałyśmy zmienić klatki schodowe i trzeba było przebiec przez korytarz hotelowy na drugą stronę i biec dalej w górę.

AM: Ja nie byłam świadoma tego, że coś takiego będzie. Inaczej jest, gdy biegniesz cały czas po schodach – my wbiegałyśmy po dwóch schodkach na raz – bo to daje pewien rytm i nogi się już przyzwyczajają. Nagle jest jakiś korytarz i trzeba te nogi bardziej rozluźnić, więc trudno było mi tam biec i zaczęłam po prostu iść, ale poczułam, że Kasia mną szarpnęła, co miało oznaczać, że mam biec i nie miałam za wiele do powiedzenia (śmiech – przyp. red.). Biegłam dalej i tyle.

KJ: Wydaje mi się, że razem się uzupełniłyśmy w tych zawodach. Nikt nigdy nie czuje żalu do drugiej osoby, że nie daje rady. To jest normalne. W pewnym momencie też już było mi ciężko. Może ja tego tak nie pokazuję na zewnątrz, że mam kryzys, ale są u mnie także takie cięższe momenty. Kto ich nie ma? Wtedy staram się zacisnąć zęby i doprowadzić coś do końca. Nie zawsze się uda, wiadomo, że jest różnie. Ale jeśli się przygotowujemy, to już chcemy pokazać na co nas stać w stu procentach.

◆ Czy poza treningami uprawiacie jeszcze jakiś sport?

KJ: Chodzimy na siłownię. Mamy taki plan, który prowadzimy i uzupełnieniem tego jest trening w straży przygotowujący nas typowo pod zawody.

AM: Siłownia jest dla nas czymś takim wyjściowym, bo zbudowanie mięśni nóg jest bardzo istotne. Kiedy miałam tylko trening kondycyjny, to wyniki miałam dużo słabsze, a kiedy zaczęłam budować mięśnie, to wtedy zaczęłam mocniej punktować. Kiedy trenujemy, staramy się podejść do tego dość profesjonalnie. Dojeżdżam na treningi, bo na co dzień jestem w Rzeszowie. I gdy się spotkamy, to najpierw musimy sobie z Kasią wszystko opowiedzieć co się dzieje w Giedlarowej, a potem zaczynamy trening.

◆ Bardzo dziękuję Wam za rozmowę i mocno kibicuję w waszej drodze po kolejne mistrzowskie tytuły.

Zespół Szkół Licealnych w Leżajsku

Współfinansowane przez Unię Europejską

Grecka przygoda z Erasmus+

W okresie od 16 do 29 maja 25 uczniów z Technikum nr 2 Zespołu Szkół Licealnych w Leżajsku odbyło 80-godzinne staże zawodowe w ramach projektu Erasmus+.
Młodzież z zawodów: technik logistyk, spedytor i ekonomista wzięła udział w mobilności ponadnarodowej, w ramach której zrealizowała zagraniczne staże w przedsiębiorstwach na terenie Riwiery Olimpijskiej zorganizowane przez greckiego partnera Olympus Education Centre. Dzięki udziałowi w inicjatywie uczniowie rozwinęli kompetencje i umiejętności zawodowe w międzynarodowym środowisku, wzmocnili znajomość języka angielskiego i poznali kulturę, tradycję oraz historię Grecji.

Mobilność przeprowadzona została w ramach projektu o nr 2022-1-PL01-KA-121-VET-000054912 realizowanego przez ZSL w Leżajsku z Programu Erasmus+, sektor Kształcenie i szkolenia zawodowe, którego koordynatorem jest Dominika Polańska.

Młodzieżą opiekowali są Agnieszka Kolano i Andrzej Makówka, nauczyciele przedmiotów zawodowych, a same staże i szkolenia odbywały się w greckich firmach i instytucjach.

Ważnym celem projektu było zwiększenie poziomu praktycznej znajomości języków obcych wśród uczniów. Podczas staży zagranicznych rozwój językowy został zapewniony przez codzienną współpracę w zagranicznym środowisku, pod okiem greckich mentorów, dzięki czemu młodzież przełamywała barierę językową oraz poznawała zaawansowane, profesjonalne słownictwo, odpowiednie dla swojego zawodu.

Zwiększaniu kompetencji kluczowych młodzieży sprzyjała realizacja programu kulturowego, w ramach którego uczestnicy mieli możliwość poznać najważniejsze zabytki i atrakcje turystyczne regionu Pieria, znajdującego się u podnóży Olimpu.

Niesamowitą atrakcją było zwiedzanie zespołu monastyrów Meteory mieszczącego się na masywie skalnym, od którego pochodzi nazwa Meteoros (wzniesiony w górę). Odwiedziliśmy jeden z klasztorów, gdzie uczniowie poznali historię kompleksu oraz zasady, zgodnie z którymi mnisi wiodą codzienne życie na szczytach już od setek lat. Przewodnik w pasjonujący sposób przedstawił również znaczenie kulturowe i religijne ikon w scenerii zabytkowego klasztoru.

Całodzienny rejs na wyspę Skiathos w rytmie greckiej muzyki, krystalicznie czysta woda w morzu oraz niesamowita plaża z drobnym, złotym piaskiem pozwoliła na regenerację sił. Stary Pantaleimon to kamienne miastecz-

ko o około 200-letniej historii, wzniesione na zboczach masywu olimpijskiego. Mieszczą się tutaj tradycyjne, kamienne domostwa, a także sklepiki z tradycyjnymi wyrobami. Spod koron wiekowych platanów roztacza się niesamowity widok na góry oraz wybrzeże i czuć historycznego ducha Riwiery Olimpijskiej.

Litochoro to zabytkowe, kamienne miasteczko i baza wypadowa do Olimpijskiego Parku Narodowego, w którym odwiedziliśmy wąwóz rzeki Enipeas i Wodospad Zeusa na tle majestatycznych Gór Olimp.

Historyczne Saloniki z pomnikami Aleksandra Wielkiego, Arystotelesa, Biała Wieża, Łuk i Mauzoleum Galeriusza oraz ruiny starożytnego miasta to tylko niektóre atrakcje tej wspaniałej metropolii pamiętającej czasy świetności Macedonii, której spadkobiercami czują się Grecy. Starożytne miasto Dion z licznymi świątyniami zlokalizowane było u stóp masywu Olimp i stąd wynikało jego znaczenie jako miejsca oddawania szczególnej czci bogom olimpijskim. Obecnie miejsce słynie z wykopalisk archeologicznych, antycznego teatru i przepięknego muzeum z oryginalnymi eksponatami zapierającymi dech w piersiach.

Ruiny Zamku Krzyżowców w Platamonas, promenada w Neoi Poroi, wspaniałe gry sportowe i logistyczne to tylko niektóre wspomnienia z naszego greckiego pobytu, podczas którego zrealizowaliśmy nie tylko cele projektowe, ale również przeżyliśmy wspaniałą przygodę.

Andrzej Makówka

Porozumienie o współpracy z Wojskową Akademią Techniczną w ramach programu „CYBER.MIL z klasą"

29 maja zostało zawarte porozumienie o współpracy z Wojskową Akademią Techniczną, aby w pełni realizować założenia programu „CYBER.MIL z klasą". Program „CYBER.MIL z klasą" realizowany przez Ministerstwo Obrony Narodowej powstał, aby wesprzeć obronność kraju poprzez kształcenie profesjonalnych kadr w obszarze bezpieczeństwa informatycznego i teleinformatycznego na potrzeby jednostek organizacyjnych resortu obrony narodowej.

Porozumienie w imieniu Wojskowej Akademii Technicznej podpisała prorektor ds. studenckich dr hab. Monika Szyłkowska, prof. WAT, a w imieniu szkoły – dyrektor ZSL Zbigniew Trębacz.

Program został wdrożony w 16 wyłonionych szkołach ponadpodstawowych, w których powstały oddziały cyberbezpieczeństwa, realizujące program kształcenia z zakresu nowoczesnych technologii informatycznych oraz cyberbezpieczeństwa. Przedsięwzięcie zakłada edukowanie zakwalifikowanych do programu uczniów szkół ponadpodstawowych, a tym samym zwiększenie liczby kandydatów na studia wojskowe i cywilne w ramach kierunków: informatyka, kryptologia i cyberbezpieczeństwo.

W pierwszym tygodniu lipca klasa IIe o profilu „Cyberbezpieczeństwo i nowoczesne technologie informatyczne" będzie przebywała na tygodniowym obozie edukacyjnym zorganizowanym przez WAT, gdzie uczniowie zapoznają się z ofertą kształcenia na kierunkach studiów wojskowych i cywilnych Wydziału Cybernetyki oraz najważniejsze obszary działalności naukowo-badawczej.

Bożena Leniart

Zespół Szkół Technicznych w Leżajsku

Wizyta studyjna partnerów czeskich

w Zespole Szkół Technicznych w Leżajsku w ramach projektu Erasmus +

Od lutego br. w ZST im. T. Kościuszki w Leżajsku realizowany jest projekt unijny Erasmus+. Głównym celem projektu jest opracowanie modelu współpracy szkół zawodowych ze światem biznesu, na przykładzie branży motoryzacyjnej, a w szczególności ZST Leżajsk i Superior Industries w Stalowej Woli. Liderem projektu jest Wschodni Klaster Motoryzacyjny w Tarnobrzegu, natomiast partnerami po stronie polskiej są firma Superior Industries w Stalowej Woli i ZST Leżajsk. Stronę czeską w projekcie reprezentują: Autoklaw w Ostrawie, firma Tatra oraz szkoła zawodowa w Koprivnice.

Realizacja projektu weszła w decydującą fazę. Dotychczas odbyły się dwie wizyty studyjne partnerów czeskich w Polsce oraz jedna wizyta studyjna polskich partnerów w Czechach. Podczas tych międzynarodowych spotkań prezentowane są zasady kształcenia zawodowego młodzieży w naszym kraju oraz w Czechach, w tym w szczególności udział pracodawców w tym obszarze edukacji. Kolejnym etapem realizacji projektu będzie zaplanowana na sierpień br. rewizyta strony polskiej u naszych partnerów czeskich. Zebrany materiał pozwoli dokonać analizy porównawczej systemów kształcenia zawodowego w Polsce i w Czechach oraz zaimplementować do polskiego modelu kształcenia zawodowego dobre praktyki partnera czeskiego.

Komponent projektu Erasmus+ dot. międzynarodowej współpracy w sferze edukacji, realizowany jest poprzez wspólne konferencje na żywo lub podczas spotkań online, zwiedzanie klastra motoryzacyjnego w Tarnobrzegu oraz Ostrawie, wizyty w zakładach związanych z branżą motoryzacyjną tj. Superioor Industries w Stalowej Woli, Pilkington w Chmielowie oraz firmie Tatra w Ostrawie, a także poznanie bazy dydaktycznej szkół uczestniczących w projekcie, tj. ZST Leżajsk oraz Voskop w Koprivnice. Z kolei komponent dotyczący upowszechniania kultury krajów europejskich realizowany jest poprzez udział w imprezach i wydarzeniach kulturalnych tj. koncerty muzyczne, zwiedzanie zabytków oraz ciekawych osobliwości, które stanowią wizytówkę kulturalną zwiedzanych miejsc pobytu gości.

Retrospekcję wspólnych międzynarodowych spotkań w ramach projektu, prezentuje galeria towarzyszących niniejszemu tekstowi zdjęć.

ZST w Leżajsku

Uczniowie Zespołu Szkół Technicznych w Leżajsku wśród laureatów Ogólnopolskiej Olimpiady Innowacji Technicznych

Ogólnopolska Olimpiada Innowacji Technicznych w Ochronie Środowiska, Ogólnopolska Olimpiada Innowacji Technicznych w Mechatronice i Elektronice oraz Ogólnopolska Olimpiada Innowacji Technicznych w Mechanice – trzy olimpiady i trzy drugie miejsca w finale krajowym wywalczyli uczniowie Zespołu Szkół Technicznych w Leżajsku.

Emil Ożóg z klasy IV technikum mechatronicznego został laureatem II miejsca w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Innowacji Technicznych w Ochronie Środowiska. Jego projekt to „eSUP" (deska z napędem elektrycznym 4K).

Mateusz Czucha i Paweł Gałusza – tegoroczni absolwenci technikum mechatronicznego – zostali laureatami II miejsca Ogólnopolskiej Olimpiady Innowacji Technicznych w Mechatronice i Elektronice. Nagrodzony projekt to praca „Łódka inspekcyjna stanu wód".

Łukasz Krzyżak, Adam Kazak, Jakub Bzdek z klasy IV technikum pojazdów samochodowych to z kolei laureaci II miejsca Ogólnopolskiej Olimpiady Innowacji Technicznych w Mechanice. Przyszli technicy pojazdów samochodowych zaprojektowali i wykonali pojazd rekreacyjny „BUGGY".

Organizatorem Olimpiady Innowacji Technicznych w Ochronie Środowiska oraz Olimpiady Innowacji Technicznych w Elektronice i Mechatronice jest Polski Związek Stowarzyszeń Wynalazców i Racjonalizatorów, a honorowy patronat objął Urząd Patentowy Rzeczpospolitej. Olimpiady mają za zadanie zachęcić młodzież do zainteresowania się tematyką innowacyjności, nabyciem praktycznych umiejętności związanych z dokonywaniem i zgłaszaniem projektów wynalazczych, aktywizacją twórczego myślenia oraz edukacją o charakterze badawczym, usprawniającym, konstrukcyjnym bądź technologicznym

Młodym Innowatorom oraz opiekunom: Robertowi Maruszakowi, Wojciechowi Misiowi, Jerzemu Rzeszutkowi oraz Mariuszowi Skupniowi serdecznie gratulujemy.

ZST

Stowarzyszenie Przyjaciół Zespołu Szkół Technicznych w Leżajsku przyznało stypendia uzdolnionej młodzieży

Działające przy szkole Stowarzyszenie Przyjaciół ZST utworzyło program stypendialny, którego celem jest pomoc zdolnej i działającej na rzecz szkoły młodzieży.

W tym roku stypendium otrzymało 22 uczniów technikum i branżowej szkoły I stopnia. Wyróżnieni uczniowie osiągają wysokie wyniki w nauce, reprezentują szkołę podczas konkursów, olimpiad przedmiotowych, zawodów sportowych oraz wykazują się dodatkową aktywnością i działalnością społeczną. Uroczystość wręczenia stypendium odbyła się 25 maja. Podczas krótkiego spotkania, młodzież odebrała z rąk wicedyrektora szkoły Piotra Foryta oraz członków Stowarzyszenia: Joanny Goździewskiej i Bogusława Jarka symboliczne czeki na 1000 lub 500 złotych. ZST

Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Leżajsku

V ZJAZD SZKÓŁ im. Jana Pawła II

Proszę was, abyście nie podcinali sami tych korzeni, z których wyrastamy (św. Jan Paweł II)

– pod takim hasłem 2 czerwca w Katedrze Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rzeszowie odbył się Jubileuszowy V Zjazd Szkół im. Jana Pawła II z Województwa Podkarpackiego. SOSW reprezentował poczet sztandarowy w składzie: Maria Pawelec, Monika Wielgosz, Wiktor Grabiec i Paweł Kontek (uczniowie Szkoły Przysposabiającej do Pracy) oraz Filip Zych (uczeń Szkoły Branżowej). Zjazd rozpoczęła uroczysta msza św. pod przewodnictwem J. E. Ks. Bp. Jana Wątroby. Następnym punktem programu był piękny i wzruszający spektakl słowno-muzyczny pt: „Życie Świętego" przygotowany przez uczniów SP nr 23 w Rzeszowie. Kulminacją części oficjalnej spotkania był przemarsz wszystkich pocztów sztandarowych i zaproszonych gości do Parku Papieskiego, gdzie zostały złożone wiązanki kwiatów pod pomnikiem Świętego Patrona szkół.

POLSKI PAPIEŻ – PATRON NASZYCH SZKÓŁ

Czy wszyscy mieszkańcy powiatu leżajskiego wiedzą, że na naszym terenie działają cztery placówki oświatowe, które łączy wspólny patron – św. Jan Paweł II? Zapewne nie. Dlatego postanowiliśmy to zmienić i tak powstał pomysł zorganizowania uroczystości, która byłaby świadectwem wierności i przywiązania polskiej młodzieży do Wielkiego Papieża. 6 czerwca odbył się I Powiatowy Piknik Szkół im. św. Jana Pawła II, w którym wzięli udział uczniowie z: Zespołu Szkół w Brzózie Królewskiej, Zespołu Szkół w Grodzisku Dolnym oraz ze Szkoły Podstawowej w Łętowni. Funkcję gospodarza pełnił SOSW w Leżajsku, którego reprezentantami byli uczniowie ze Szkoły Przysposabiającej do Pracy. Swoją obecnością zaszczycili nas również przedstawiciele powiatu: starosta Marek Śliż, wicestarosta Lucjan Czenczek i członek Zarządu Powiatu Krzysztof Trębacz.

Podczas pierwszej części spotkania uczniowie mieli możliwość zaprezentowania swoich szkół w wybranej formie artystycznej. Grupa z Brzózy Królewskiej przypomniała nam o wartościach, którymi kierował się w życiu Jan Paweł II. Uczennica z Łętowni zaśpiewała wzruszającą pieśń o naszym patronie. Natomiast młodzi artyści z Grodziska Dolnego i Leżajska, podkreślając, iż Karol Wojtyła był miłośnikiem teatru oraz aktorem dramatycznym, zaprezentowali spektakle teatralne oparte na klasyce literatury dziecięcej i młodzieżowej. Były to przedstawienia pt: „Dzikie łabędzie" oraz „Bardzo śpiąca królewna". Oczywiście piknik nie mógł się odbyć bez smacznego poczęstunku z grilla, po którym rozpoczęły się gry i konkursy integracyjne prowadzone przez nauczycieli z SOSW. Podczas tych zabaw młodzież lepiej się poznawała dzięki czemu mogła pokonać bariery istniejące w wyniku pewnych stereotypów dotyczących niepełnosprawności, które funkcjonują często w naszych środowiskach.

Po zakończeniu części artystyczno-zabawowej przyszła pora na rozstrzygnięcie I Powiatowego Konkursu Plastycznego dla Szkół im. św. JP II pod hasłem „Człowiek nie może żyć bez miłości", w którym fundatorami nagród byli: Powiat Leżajski, SOSW w Leżajsku oraz Stowarzyszenie „Nie Dzieli Nas Nic". Miłym akcentem kończącym spotkanie było wspólne zaśpiewanie ulubionej piosenki Świętego – „Barki".

Nauczyciel SOSW w Leżajsku
Aneta Szpila

Rehabilitacja i niezapomniane chwile

Przełomowe doświadczenia i niezapomniane chwile – tak można podsumować dwutygodniowy turnus rehabilitacyjny wśród wychowanków Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. św. Jana Pawła II w Leżajsku. Od 13 do 26 maja grupa młodych kuracjuszy miała możliwość przebywania w ośrodku rehabilitacyjnym „Rafa" w urokliwej miejscowości Jarosławiec, gdzie odkrywała zalety terapii, walorów turystycznych nowego miejsca i okazji do lepszego poznania się nawzajem i siebie samych.

Mieszkaliśmy w ośrodku „Rafa", którego atutem jest to, że mieści się około 100 m od morza i jest położony w otoczeniu dużej ilości zieleni. Szum morza słyszany niemal codziennie sprzyjał naszym podopiecznym w korzystaniu z wypoczynku połączonego z rehabilitacją. Czas przedpołudniowy turnusu uczniowie spędzali na zabiegach indywidualnie wskazanych przez lekarza i dostosowanych do stanu ich zdrowia. Były to między innymi: masaże, ćwiczenia na basenie czy inhalacje w tężni. W Muzeum Bursztynu mogliśmy poczuć magię bursztynu bałtyckiego, zachwycaliśmy się eksponatami wykonanymi z tego minerału. Oglądaliśmy też panoramę Jarosławca z latarni morskiej, pokonując dzielnie kilkaset schodów.

Dzieci miały dostęp do różnych zabiegów indywidualnie dostosowanych do ich potrzeb i stanu zdrowia. Masaże, ćwiczenia w wodzie, inhalacje – to tylko niektóre z terapii, które pomogły im w poprawie zdrowia, kondycji fizycznej i psychicznej.

Ważnym aspektem turnusu rehabilitacyjnego była także możliwość wykazania się samodzielnością, z jaką nasi wychowankowie musieli się zmierzyć w nowych sytuacjach.

Turnus to nie tylko rehabilitacja, to też czas nauki, zabawy, wypoczynku, pogłębiania wiedzy, dbania o swój wygląd i otoczenie. Nasi wychowankowie uczestniczyli w zajęciach dydaktyczno-wychowawczych i opiekuńczych, wycieczkach krajoznawczych, konkursach, quizach, zabawach, tańcach przy muzyce, zawodach sportowych, zajęciach świetlicowych, czytelniczych i plastycznych. W niepogodę utrwalali wiadomości z różnych przedmiotów, doskonalili swoją wiedzę polonistyczną podczas redagowania kart z pozdrowieniami do swoich najbliższych, ćwiczyli pamięć ucząc się tekstów piosenek, prowadzili trening ekonomiczny dotyczący zarządzania swoim budżetem przeznaczonym na wyjazd.

Dla wszystkich uczestników turnus to nowe, niezapomniane przeżycia oraz lekcja geografii. Wielu emocji dostarczył uczniom wyjazd do Doliny Charlotty. Znajdujące się na jej terenie fokarium to miejsce, w którym wycieczkowicze mogli podziwiać niezwykłe morskie zwierzęta na lądzie i w wodzie. Z zaciekawieniem oglądali pokaz fok połączony z ich karmieniem. Wspaniałą atrakcją na terenie ZOO Charlotta był pełen wrażeń rejs łodzią „dookoła świata", po którym zwiedzili wodne ZOO Safari. Tematyczne wysepki: Afryka, Ameryka Płd. Australia odkryły przed uczestnikami wiele ciekawostek, a rejs ukoronowany został zacumowaniem na wyspie lemurów, którą zamieszkują małpiatki z Madagaskaru: Król Julian i jego wesoła banda.

Dzieci uwielbiają zwiedzać i podróżować, dlatego każda wycieczka szkolna jest dla nich niesamowitym przeżyciem. Przyjazna i inspirująca atmosfera wyjazdu daje uczniom możliwość bycia z nauczycielem w sytuacji innej niż szkolna. Buduje atmosferę zaufania, pomocy, porozumienia i otwartości. Z każdego wyjazdu nasi podopieczni wracają zadowoleni. Tym razem także to był niezwykle cenny czas. Pozostawił wiele wspomnień i niezapomnianych wrażeń, do których wracamy w szkolnych rozmowach.

Za dobro, zrozumienie i wsparcie naszych działań dziękujemy darczyńcom bez których realizacja takiego przedsięwzięcia byłaby niemożliwa. Słowa podziękowań kierujemy do: Stowarzyszenia „Nie Dzieli Nas Nic" w Leżajsku, Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Leżajsku, Polenergii Elektrociepłownia Nowa Sarzyna.

Dorota Portka

PROGRAM KONCERTÓW

wstęp na wszystkie koncerty jest bezpłatny

Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do wprowadzania zmian w programie Festiwalu.

18 czerwca (niedziela) godz. 21.00
Koncert plenerowy na Placu Mariackim

Orkiestra Filharmonii im. Karola Szymanowskiego w Krakowie

dyrygent
Sławomir Chrzanowski

soliści:
Katarzyna Guran - sopran
Tomasz Świerczek - tenor

Pozostałe koncerty
Bazylika OO. Bernardynów - poniedziałki, godz. 19.00

19 czerwca - część organowa
Józef Serafin
Dyrektor artystyczny festiwalu
część kameralna
Renata Drozd - sopran
Krystian Krauz - fortepian

26 czerwca - część organowa
Jan Mroczek
część kameralna
Wojciech Waleczek - fortepian

3 lipca - część organowa
Wacław Golonka
część kameralna
Tansman Trio

10 lipca - recital organowy
Federica Ianella (Włochy)

17 lipca - część organowa
Andrzej Chorosiński
część kameralna
duoAccosphere:
Alena Budziňáková - akordeon
Grzegorz Palus - akordeon

24 lipca - recital organowy
David Franke (Niemcy)

31 lipca - część organowa
Roksana Kalinowska
Sebastian Kuczyński
część kameralna
Krzysztof Jakowicz - skrzypce

7 sierpnia - część organowa
Maciej Wota
część kameralna
Katarzyna Zdybel-Nam - fagot
oraz kwartet smyczkowy w składzie:
Emi Ueno - Stopa
Dariusz Słota
Barbara Papierz
Michał Stopa

Komitet Organizacyjny

Współorganizatorzy

Główny Sponsor Festiwalu

Patronat honorowy
Ministerstwa Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Sponsorzy

Patronat medialny

NOC MUZEÓW
w Muzeum Ziemi Leżajskiej

20 maja w Muzeum Ziemi Leżajskiej odbyła się kolejna już Noc Muzeów. W ramach tego wydarzenia placówka zaprosiła mieszkańców i turystów do nocnego zwiedzania poszczególnych ekspozycji. Udostępnione zostały wszystkie posiadane wystawy zarówno te stałe, jak i czasowe.

Jednak nim rozpoczęło się nocne zwiedzanie, w sali konferencyjnej MZL miała miejsce uroczysta inauguracja tego wydarzenia.

Głównym jej punktem był koncert „Poważnie i sentymentalnie" w wykonaniu rodziny Paluchów: Moniki (fortepian), Anny (śpiew) oraz Pawła (akompaniament).

Podczas pierwszej części występu zebrani mieli okazję wysłuchać koncertu fortepianowego Moniki Paluch, w którego repertuarze znalazły się utwory m.in. Fryderyka Chopina. Natomiast w drugiej części, już wspólnie, artyści wykonali melodie m.in. Anny German.

W koncercie, poza licznie przybyłymi mieszkańcami powiatu, uczestniczyli Starosta Leżajski Marek Śliż, radny Rady Powiatu Leżajskiego Marian Grabarz, członek Rady MZL Stanisław Chmura, przedstawiciele jednostek organizacyjnych powiatu oraz poszczególnych gmin, jak również przedstawiciele z placówek oświatowych i stowarzyszeń.

Po uroczystej inauguracji rozpoczęło się zwiedzanie muzeum i trwało aż do godz. 24.00. Wśród wystaw stałych zwiedzający mieli okazję obejrzeć ekspozycję historii miasta i regionu, etnograficzno-zabawkarską, browarniczą oraz tę najnowszą – otwartą w ubiegłym roku – archeologii oraz dziejów staropolskich na ziemi leżajskiej, mieszczącą się w zabytkowej XVII-wiecznej piwnicy.

Równie dużą popularnością cieszyły się udostępnione wystawy czasowe: wystawa rzeźb Wincentego Pażyry, „Ze wsi na Wiejską – Marszałek Józef Zych w służbie Ojczyźnie, Kościoła i Ziemi Leżajskiej" ukazująca życie naszego rodaka, pochodzącego z Giedlarowej Marszałka Zycha oraz wystawa Polskie Browary Zamknięte ze zbiorów birofilisty Adama Dąbka.

MZL

Nowe warsztaty edukacyjne w Muzeum Ziemi Leżajskiej

W Muzeum Ziemi Leżajskiej zadebiutowały nowe warsztaty edukacyjne, tym razem zorganizowane z okazji Dnia Matki. Dzięki nim dzieci dowiedziały się, że Polska jest jedynym krajem na świecie, w którym święto to jest obchodzone 26 maja.

Maluchy dzieliły się z prowadzącymi swoimi oryginalnymi pomysłami na temat prezentów i wymieniały najróżniejsze powody, za które są wdzięczne swoim mamom. W ramach zajęć mali uczestnicy przygotowywali samodzielnie wykonane podarunki. Zamiast tradycyjnych, papierowych laurek organizatorzy warsztatów postawili na masę solną, drewno i całą gamę elementów ozdobnych. Każda z prac wyglądała wyjątkowo i wyróżniała się inwencją twórczą najmłodszych.

MZL dziękuje wszystkim grupom przedszkolnym za zainteresowanie nowymi lekcjami muzealnymi oraz załącza pozdrowienia dla dzieci i opiekunów, którzy wzięli w nich udział.

Już niebawem placówka będzie organizować kolejne zajęcia skierowane do indywidualnych uczestników i związane ze zbliżającymi się wakacjami. Informacje podane będą na stronie www.muzeum-lezajsk.pl

MZL

MUZEUM Ziemi Leżajskiej

Z kart naszej historii

Cz. X

Dzieje sanktuarium oo. Bernardynów w Leżajsku w okresie nowożytnym

II wojna światowa 1939-1944 i przekształcenia własnościowe po jej zakończeniu

Czasy II wojny światowej to dla sanktuarium, podobnie jak dla całego miasta, okres ciężkiej próby, zniszczeń materialnych, wyrzeczeń i cierpienia. Okupacja niemiecka przyniosła ze sobą terror, który nie ominął również zakonników. Naloty lotnicze na Leżajsk rozpoczęły się 4 września 1939 r. Bernardyni obawiali się, że bomby mogą spaść na klasztor, tak więc w piwnicach klasztornych urządzili schron przeciwlotniczy. W tych wyjątkowych okolicznościach znieśli czasowo klauzurę. Ludzie mieszkający wokół klasztoru w czasie nalotów chronili się z zakonnikami w piwnicach, a gdy zabrakło tam miejsca, na korytarzu na parterze. W czasie nalotów kilka bomb małokalibrowych spadło tuż za murem klasztornym koło cmentarza, nie wyrządzając na szczęście żadnych szkód bazylice czy klasztorowi. Odpust Narodzenia Matki Bożej przypadający 8 września został odwołany. Bernardyni zastanawiali się początkowo, czy nie ukryć cudownego obrazu Matki Bożej, podjęli jednak decyzję, że obraz pozostanie na swoim miejscu, a schowali jedynie cenniejsze paramenty liturgiczne. 14 września wśród zakładników wyznaczonych spośród najszacowniejszych obywateli Leżajska znalazł się również gwardian klasztoru o. Gedeon Zawora.

Niemieccy żołnierze po wkroczeniu do miasta zakwaterowali się również w klasztorze. Zakonnikom pozostawili jedno skrzydło, gdzie znajdował się nowicjat. Na placu przykościelnym urządzili magazyn, pozostawiając jedynie wąskie przejście do kościoła od „Bramki" do nawy Matki Bożej. Z obu stron ogrodzili je szczelnym płotem z desek, aby ludzie idący do kościoła nie widzieli, co się tam znajduje. Podobnie w basztach i przedsionku kościoła tuż za głównym wejściem urządzili magazyny, w znacznej mierze amunicji. W stajniach i oborach klasztornych trzymali konie. Kuchnię i refektarz przeznaczyli na użytek żołnierzy. W refektarzu urządzili kasyno oficerskie. W tej sytuacji zakonnicy spożywali posiłki w kawiarni klasztornej. Po przejściu frontu Niemcy zamknęli na kilka dni wewnątrz i w obejściach kościoła farnego i klasztoru bernardynów ok. 600 jeńców polskich, których 19 września wywieźli z Leżajska. 21 listopada 1939 r. w klasztorze młodzież rozpoczęła naukę w zakresie I klasy Liceum Ogólnokształcącego. Zakonnicy uzupełnili brakujący personel pedagogiczny. O. Leoncjusz Cyronik wspominał, że uczył wówczas młodszych kolegów. Gwardian klasztoru pozwolił uczniom na korzystanie z klasztornego księgozbioru. Działalność placówki oświatowej szkolnej w klasztorze zakończyła się 30 czerwca 1940 r.

Klasztor bernardynów ze względu na swoja specyfikę aktywnie włączył się w prace konspiracji. Był punktem kontaktowym i miejscem spotkań, leżajskiej konspiracji, szczególnie z Narodowej Organizacji Wojskowej. Kapelanami w strukturach NOW byli m.in. bernardyni o. Leoncjusz Cyroniuk i o. Jan Duklan Michnat. Praca duszpasterska w czasie wojny była bardzo utrudniona, ale nie zamarła. Choć organizowanie pielgrzymek zbiorowych było zabronione, to do klasztoru przybywali pojedynczy pątnicy. W zależności od stanu liczebnego personelu kapłani odprawiali msze intencyjne, które wystarczały na zapotrzebowanie klasztoru. Wierni składali na msze ofiary od 2 zł, a na msze gregoriańskie od 100 zł. Zasadniczo stypendium mszalne wynosiło w 1939 r. 10 zł a w 1944 r. 50 zł. Nadwyżki intencji bernardyni leżajscy przekazywali do prowincjałatu i klasztorów we Lwowie, Rzeszowie, Dukli, Kalwarii Zebrzydowskiej oraz indywidualnym zakonnikom i księżom diecezjalnym. W okresie od 29 lutego do 13 marca 1942 r. z polecenia władz okupacyjnych, rzekomo wskutek epidemii tyfusu, bernardyni zostali zmuszenie do zamknięcia bazyliki. Latem 1943 r. duszpasterstwo zaczyna się ożywiać. Z inicjatywy i staraniem o. Sergiusza Skalniaka zostało erygowane przez jezuitów ze Starej Wsi ognisko Apostolstwa Modlitwy, do którego zapisało się 1394 osób, z czego 292 byli to mężczyźni, a 1102 kobiety z Leżajska i okolicznych wsi. Z duchowieństwa zapisali się brat zakonny Jacek Ożga, o. Kajetan Grudziński, o. Dominik Górski, o Symforian Dziwota, i o. Mateusz Turański. O. Sergiusz Skalniak był również inicjatorem powstania Arcybractwa Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa, które końcem 1944 r. liczyło 1085 osób oraz zaprowadzenia wieczornych nabożeństw tzw. czerwcowych. W 1941 r. Niemcy zarekwirowali dwa z trzech dzwonów kościelnych.

Przez cały okres okupacji bernardyni odbywali posiedzenia dyskretorium klasztoru (rady gwardiana w zarządzaniu klasztorem). Na spotkaniach były podpisywane księgi mszalne, przychodów i rozchodów oraz omawiane bieżące sprawy dotyczące leżajskiego konwentu. Spotkania dyskretorium odbywały się syste-

matycznie co miesiąc. Sprawozdania ze spotkań były zapisywane w osobnej księdze klasztornej. Od maja 1941 r. trzy czwarte klasztoru zostało zajęte przez Czerwony Krzyż – w sumie ok. 100 osób. W czasie pacyfikacji Leżajska 28 czerwca 1943 r. do klasztoru Niemcy wkroczyli kolo południa i przebywali tam do godziny 17. Cały obiekt został otoczony wojskiem. Rewizje w klasztorze przeprowadzało 200 uzbrojonych żołnierzy i gestapowców. Dzięki zimnej i krwi i roztropności gwardiana o. Leonarda Deca konwent nie poniósł w zasadzie większych szkód, mimo ze żołnierze i gestapowcy zachowywali się brutalnie wobec zakonników, zwłaszcza wobec bibliotekarza o. Dominika Górskiego. Niemcy spędzili na parter całą służbę męską klasztorną. Wśród nich znaleźli się również przypadkowi mężczyźni, którzy w tym czasie przypadkowo przyszli do kościoła. Gwardian potwierdził, ze wszyscy są zatrudnieni w klasztorze. Jedyną ofiarą śmiertelną był szesnastoletni pracownik klasztoru Józef Matuszko ze Starego Miasta. Kiedy wyjrzał za bramę i zobaczył Niemców, przestraszył się i zaczął uciekać w stronę furty klasztornej. Jeden z żołnierzy zaczął go gonić, Kiedy chłopak zatrzasnął za sobą drzwi i zaczął uciekać korytarzem, padły dwa strzały od strony zakrystii, śmiertelnie godząc go w pierś.

Lasy stanowiące własność klasztoru doznały bardzo poważnych szkód w okresie II wojny światowej, szczególnie w latach 1940-1942, kiedy to z ramienia niemieckich władz okupacyjnych pełnomocnictwo do prowadzenia i zarządzania gospodarką leśną otrzymał Stanisław Polczyński. Klasztorowi narzucili koszt utrzymania leśniczego, wyznaczając uposażenie w wysokości 9 zł dziennie, mieszkanie, światło, opał i wikt. W tym okresie przystąpiono do wzmożonej eksploatacji drzewostanów bez stosowania prawidłowych zasad gospodarowania. Ogółem w okresie okupacji wyeksploatowano 16-letni etat wyrębu drzew, co stanowiło 17,52% istniejącego drzewostanu.

W latach 1939-1944 leżajscy bernardyni do obsługi kościoła zatrudniali osoby świeckie. Organistą był Franciszek Larendowicz z pensją 40 zł miesięcznie, kościelnym Jakub Majder, który rocznie pobierał 170 zł, kalikancista (tłoczenie powietrza do miechów organowych) zaś 150 zł rocznie. W skład służby klasztornej wchodziło również dwóch leśniczych, furtian, kuchta, palacz, dwóch parobków, gospodyni, dwie praczki, ogrodnik, młynarz, kobieta do świń, Klasztor zatrudniał także dwie osoby płacąc im za godzinę pracy, a także utrzymywał „na łaskawym chlebie bez pensji" Stanisława Zimana, długoletniego nadzorcę klasztornego gospodarstwa rolnego. W folwarku „Łan" pracowali czterej mężczyźni do koni, pastuch, gospodyni i dwie kobiety do krów.

Począwszy od 1940 r. do końca wojny bernardyni ubezpieczali w Krakowskim Towarzystwie Ubezpieczeń „Florianka" w Krakowie kościół i klasztor, ruchomości kościelne, folwark klasztorny, folwark „Łan" i młyn. Towarzystwo ubezpieczało od pożaru, od ognia, eksplozji i pioruna, od kradzieży z włamaniem i rabunku, od odpowiedzialności cywilnej, od następstw wypadków.

W czerwcu 1941 r., gdy wojska niemieckie uderzyły na ZSRR, żołnierze Wehrmachtu opuścili klasztor. Bernardyni zabrali się do porządkowania konwentu. Naprawili m.in. bramy (od strony Placu na Piasku i od kuźni), które Niemcy porozbijali dla swoich aut, wybijając całe części muru. Zakupili młocarnię, motor do niej i podwozie oraz żniwiarkę. W 1942 r. pobielono wiele cel, dokonano rożnych usprawnień w gospodarstwach rolnych. W 1943 r. z inicjatywy gwardiana Leonarda Deca został przeprowadzony remont celi przełożonego oraz zaprowadzono linię telefoniczną ułatwiającą kontakt z miastem.

Oswobodzenie Leżajska 24 lipca 1944 r. przez wojska sowieckie nastąpiło bez większego oporu ze strony Niemców. Kilka pocisków artyleryjskich spadło niedaleko klasztoru nie powodując strat w zabudowaniach kościelnych czy gospodarczych. Ludność mieszkająca wokół klasztoru, zwłaszcza kobiety i dzieci schroniła się w jego murach, a klauzura została czasowo zawieszona.

Na dzień 1 września 1939 r. całość obszaru w posiadaniu bernardynów łącznie z lasem wynosiła 416,37 ha. Na mocy dekretu PKWN z 15 grudnia 1944 r. upaństwowiony został obszar leśny klasztoru. Włączony on został do Nadleśnictwa Państwowego Leżajsk, bez poczynionych granic między klasztorem a nadleśnictwem, w wyniku czego w części lasu znalazły się obiekty o charakterze religijnym, (cmentarz klasztorny, Droga Krzyżowa), a także lasek stanowiący od wieków miejsce rekreacyjno-wypoczynkowe dla pielgrzymów przybywających na odpusty. W następnym etapie nastąpiło upaństwowienie ziemi ornej i łąk w gospodarstwie „Łan" w Starym Mieście i „Folwarku" (do 1950 r.). Przy zakonie pozostawiono jedynie kościół i klasztor, ogród warzywny i ogród nowicjacki. W wyniku odwołania się klasztoru od tych decyzji przyznano 5 maja 1950 r. mu 5 ha ornej ziemi, przylegającej do klasztoru przy drodze prowadzącej w kierunku Siedlanki. razem z niewielką ilością inwentarza żywego i martwego i części zboża znajdującego się w spichlerzu zakonnym. Upaństwowiono również „Dom Rekolekcyjny", wybudowany ze składek członków III Zakonu św. Franciszka, a następnie został on przebudowany na Miejski Ośrodek Zdrowia. W 1961 r. staw i młyn Siedlański zostały przejęte przez Zarząd Miasta na rzecz rozwoju handlu miejskiego Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywczej Społem i kąpieliska. Resztę gruntów ornych (owe odzyskane 5 ha) przejęło w tym samym roku miasto Leżajsk na parcelację pod budowę osiedla domów jednorodzinnych (os. l000-lecia Państwa Polskiego) oraz na bazę autobusową Polskiej Komunikacji Samochodowej. Ostatecznie przy klasztorze pozostała powierzchnia 6,05 ha znajdująca się w obrębie murów klasztornych oraz części Placu Mariackiego i ul. Przemysłowej. Klasztor został pozbawiony podstaw swojej materialnej egzystencji.

Cdn.

Bibliografia:

Aleksander Krzysztof Sitnik OFM, *Klasztor oo. Bernardynów w Leżajsku w czasie II wojny światowej 1939-1944* [w:] Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia pod redakcją Aleksandra Krzysztofa Sitnika OFM i Agaty Dworzak, Kalwaria Zebrzydowska 2020.

Zbigniew Larendowicz, *Historia posiadłości klasztoru oo. Bernardynów w Leżajsku*. Leżajsk 1994.

Roman Federkiewicz
Muzeum Ziemi Leżajskiej

VII edycja wystawy prac plastycznych

„Odnaleźć siebie...”

By widzieć więcej / By zamiast kształtu dłoni zobaczyć / Pełne ciepła ręce. / Trzeba przez serce spojrzeć / Przez jego oczy wnikliwe / By koloru oczu nie dojrzeć / Ale spojrzenie życzliwe – tymi słowami bogatego w przesłanie wiersza Wisławy Szymborskiej, 25 maja, w sali widowiskowej Ośrodka Kultury w Brzózie Królewskiej, otwarty został finisz VII Edycji Wystawy Prac Plastycznych osób z terenu powiatu leżajskiego „Odnaleźć siebie...”.

Jej organizatorem było Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne WEKTOR wspierane w tym działaniu przez życzliwe instytucje, m.in. Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Leżajsku, Muzeum Ziemi Leżajskiej, Podkarpacki Oddział PFRON, Gminny Ośrodek Kultury Gminy Leżajsk – Ośrodek Kultury w Brzózie Królewskiej, LKS „Azalia” w Brzózie Królewskiej, Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Brzóza Królewska, Zespół Szkół Licealnych w Leżajsku, a także szerokie grono przyjaciół – osób, które przez szereg lat wielokrotnie towarzyszyły i pomagały, by ta niezwykła forma prezentacji wewnętrznego bogactwa, wrażliwości, talentów, pasji i emocji mogła się odbyć.

Wystawa po raz już kolejny mogła liczyć na patronat Starosty Leżajskiego Marka Śliża oraz na obecność zaszczytnego grona zaproszonych gości, wśród których znaleźli się: Dyrektor PFRON w Rzeszowie Maciej Szymański, Członek Zarządu Powiatu Leżajskiego Krzysztof Trębacz, Dyrektor Zespołu Szkół w Brzózie Królewskiej Marian Grabarz, dyrektor PCPR w Leżajsku Mariusz Konior oraz prezes PUKS Francesco Jelna Mirosław Półćwiartek. W tym gronie nie zabrakło również przedstawicieli instytucji współpracujących przy organizacji wydarzenia oraz tych, w których powstawały prace: Dom Pomocy Społecznej w Piskorowicach – Mołyniach, Dom Pomocy Społecznej im. Józefa Żurawia w Brzózie Królewskiej, Warsztat Terapii Zajęciowej w Leżajsku, Środowiskowy Dom Samopomocy w Sarzynie, Środowiskowy Dom Samopomocy w Jelnej, Dom Dziennego Pobytu Senior+ w Przychojcu, Środowiskowy Dom Samopomocy w Laszczynach z filią w Zmysłówce, Dom Dziennego Pobytu w Nowej Sarzynie, Zakład Aktywności Zawodowej w Nowej Sarzynie, Środowiskowy Dom Samopomocy w Starym Mieście, Niepubliczny Ośrodek Rewalidacyjno-Wychowawczy w Nowej Sarzynie, Przedszkole Specjalne w Nowej Sarzynie, Dzienny Dom Pomocy w ramach projektu Aktywny Senior 2 w Grodzisku Dolnym, Klub Seniora+ w Kulnie oraz gościnnie Środowiskowy Dom Samopomocy w Woli Raniżowskiej.

Motyw przewodni tegorocznej edycji wystawy, motyle, zaczerpnięto z pracy wykonanej przez mieszkańców Domu Pomocy Społecznej w Piskorowicach – Mołyniach. Z czym kojarzy się zatem motyl? Z pięknem, barwą, radością, ale także z wolnością i brakiem ograniczeń, z koniecznością łapania każdej chwili jak najcenniejszego daru. I choć motyl żyje zaledwie 2-3 tygodnie, a zdarza się, że i jeden dzień – nie czeka biernie, aż czas ten minie. Prace prezentowane na wystawie są równie barwne jak motyle – stworzone w jeden dzień, a może właśnie ich przygotowanie zajęło te dwa, trzy tygodnie. Widać w nich radość tworzenia i wewnętrzne piękno, które wyszło z serca.

Serce można było także dojrzeć wśród prezentowanych prac w ramach Festiwalu Kultury Lasowiackiej 2023 – to szczególne, lasowiackie, a więc pełne wrażliwości, prostoty, a jednocześnie bogactwa płynącego z dziedzictwa kulturowego naszych przodków. Nie sposób było w tym dniu nie patrzeć sercem.

Z pewnością taką postawę prezentują partnerzy i sponsorzy, na których podczas kolejnych edycji zawsze można liczyć: Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, Nadleśnictwo Leżajsk – Lasy Państwowe, Komunalna Biologiczna Oczyszczalnia Ścieków w Sarzynie, Powiatowy Urząd Pracy w Leżajsku.

Finisaż zakończył się piknikiem rekreacyjnym w Parku Wiejskim w Brzózie Królewskiej, gdzie przy wspaniałej oprawie muzycznej Michała Garbacza i kole fortuny przygotowanym przez pracowników GOK Gminy Leżajsk można było odpocząć i nabrać sił do tworzenia kolejnych, twórczych prac. I także wtedy, w uśmiechu drugiego człowieka, odnaleźć można było siebie.

Magdalena Niemczyk

Wystawę „Odnaleźć siebie...” można oglądać od 1 czerwca do 31 lipca w Muzeum Ziemi Leżajskiej. Ponadto do wystawy dołączył Klub Seniora Senior+ w Brzózie Królewskiej. Serdecznie zapraszamy.

„MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ"

– debiut nowej grupy teatralnej na nowosarzyńskiej scenie

4 czerwca w Centrum Kultury i Bibliotece w Nowej Sarzynie odbyła się premiera spektaklu „Moralność Pani Dulskiej" Gabrieli Zapolskiej w reżyserii Konrada Horoszki, będąca jednocześnie debiutem Grupy Teatralnej „Bez Przesady" powstałej z inicjatywy dyrektor centrum Elżbiety Majewskiej. Frekwencja nowosarzynian na wydarzeniu nie pozostawiła wątpliwości co do tego, że teatr nawet w tak niewielkich miejscowościach ma rację bytu.

Fot. Piotr Majder

Spektakl powstał jako ukoronowanie zajęć teatralnych prowadzonych od ubiegłego roku w CKiB przez Horoszkę, absolwenta Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach na kierunku wokalno-aktorskim i mieszkańca Nowej Sarzyny. Uczestnicy zajęć: uczniowie nowosarzyńskiego liceum ogólnokształcącego oraz dorośli mieszkańcy miasta i gminy, przez kilka miesięcy poznawali podstawy sztuki aktorskiej szlifując powierzone im role. Finalnie obsadę spektaklu stworzyli: Natalia Mucha (Pani Dulska), Konrad Horoszko (Pan Dulski), Krzysztof Dmitrowski (Zbyszko), Aleksandra Cebula (Hesia), Emilia Kusiak (Mela), Agata Jakubowska (Juliasiewiczowa), Ewa Kuźniar (Lokatorka), Agata Kusiak (Hanka) i Anna Głuszek-Cebula (Tadrachowa).

Już w pierwszym akcie sztuki widownia mogła przekonać się o potencjale scenicznym drzemiącym w grupie „Bez Przesady". Potwierdziły to owacje na stojąco, którymi na koniec nagrodziła aktorów.

Zasłużone brawa powędrowały również do osób, które sprawiły, że przedstawienie zyskało profesjonalną oprawę. Nad oświetleniem i dźwiękiem czuwali Grzegorz Amarowicz i Adam Tokarz. Wiernie oddające klimat mieszczańskiej Polski z początku XX w. kostiumy oraz scenografię stworzyła Agata Maziarz, muzykę do spektaklu napisał Edward Horoszko, a rolę suflerki pełniła Agnieszka Mucha.

„Moralność pani Dulskiej" to jedno z najważniejszych dzieł Gabrieli Zapolskiej, którego prapremiera odbyła się w 1906 r. w Krakowie. Sztuka jest tragifarsą i opowiada perypetie zarówno tytułowej bohaterki, Anieli Dulskiej, hipokrytki lubującej się w zachowywaniu pozorów oraz jej najbliższego otoczenia. Mimo, że od czasu, w którym dzieje się akcja „Moralności…" wiele się zmieniło, zwłaszcza na tle kulturowym, to Zapolska zdołała w swojej krytyce drobnomieszczańskich obyczajów, zamkniętej w trzech scenicznych aktach, zawrzeć pewien uniwersalizm, który sprawia, że sztuka cieszy się popularnością do dziś.

Odbiór spektaklu można z pewnością potraktować jako zielone światło dla dalszego rozwoju amatorskiego ruchu teatralnego w Nowej Sarzynie, a kluczowy udział w tym może mieć – oczywiście nie przesadzając – Grupa Teatralna „Bez Przesady".

CKiB w Nowej Sarzynie

Spotkanie autorskie z KATARZYNĄ KUBISIOWSKĄ

„Tylko w bliskości rodzi się prawdziwa rozmowa" – mawia pani Katarzyna. I w takiej atmosferze otwartości i bliskości przebiegało spotkanie autorskie z pisarką.

Na początku Agata Jaskierska, wokalistka grupy wokalnej Meritum, wykonała jedną z piękniejszych piosenek Kory „Po prostu bądź". Utwór wprowadził uczestników spotkania w temat dotyczący najnowszej biografii autorstwa Katarzyny Kubisiowskiej „Się Żyje. Kora".

Uczestnicy wspólnie z pisarką poruszyli wiele tematów dotyczących wyborów życiowych, szczęścia przyjaźni. Pomiędzy czytelnikami a autorką bardzo szybko nawiązała się nić sympatii.

Na zakończenie spotkania odbyły się indywidualne rozmowy, wspólne zdjęcia i autografy. Książki można było zakupić dzięki paniom z Księgarni Nova w Leżajsku, które zapewniły bogaty wybór literatury.

Oprawę muzyczną wydarzenia zapewniła Grupa Wokalna Meritum działająca w MCK w Leżajsku pod kierownictwem Bartłomieja Urbańskiego przy współpracy Jacka Brzuzana.

Spotkanie zostało zorganizowane w ramach projektu Dyskusyjne Kluby Książki, które dofinansowano ze środków Instytutu Książki pochodzących z dotacji celowej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

BP w Leżajsku

CZYTANIE BEZ BARIER

Czytanie to pasja, która rozwija nas na każdym etapie naszego życia. To sposób na wolny czas, rozrywkę i zdobywanie wiedzy. To, że czytanie leczy, zauważono już dawno. Ponadto dostarcza nowych bodźców i wyzwań intelektualnych. A co zrobić w przypadku, gdy chcemy czytać, ale zamiast literek widzimy drobny maczek? Biblioteka Publiczna w Leżajsku ma na to doskonałe rozwiązanie.

Placówka realizując projekt „Świat literatury leczy duszę i łamie wszelkie bariery" zakupiła kolejne publikacje wydane dużą czcionką. Jest to projekt realizowany przez Miejskie Centrum Kultury – Bibliotekę Publiczną w Leżajsku, którego darczyńcą jest Fundacja LOTTO im. Haliny Konopackiej.

Dla miłośników książek borykających się z wadami wzroku zakupiono książki z serii Wielka Litera. Są to wydania ze specjalnym składem, który chroni wzrok i ułatwia czytanie. Dzięki dużej, wyraźnej czcionce lektura jest wygodniejsza, a przejrzysty format nie nadwyręża wzroku czytelnika.

W ramach projektu biblioteka zakupiła również audiobooki, które są wygodną alternatywą dla tych, którzy nie chcą obciążać oczu. Można ich słuchać z zamkniętymi oczami podczas odpoczynku np. na kanapie, łóżku, w fotelu, czy na hamaku. Audiobooków można słuchać m.in. podczas podróży, w trakcie gotowania, sprzątania, biegania czy choroby. To świetny sposób na nadrobienie czytelniczych zaległości, gdy brak nam czasu na lekturę.

Biblioteka dziękuję Fundacji LOTTO im. Haliny Konopackiej za cykliczne wsparcie w realizacji projektów, które mają na celu wyrównywanie szans czytelniczych dla wszystkich użytkowników biblioteki.

Jeśli jesteś miłośnikiem książek, a masz trudności w czytaniu zwykłej czcionki, zapraszamy serdecznie do naszej biblioteki.

BP w Leżajsku

Biblioteka łączy – nie dzieli

Kolejnym przedsięwzięciem, dzięki któremu Biblioteka Publiczna w Leżajsku zakupiła książki dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej jest projekt „Biblioteka łączy – nie dzieli", który udało się zrealizować dzięki wsparciu Fundacji ARP.

Książki te są adresowane do osób z niepełnosprawnościami zarówno fizycznymi, jak i psychicznymi, których możliwości korzystania ze standardowych wydawnictw ze względu na stan zdrowia są bardzo utrudnione lub całkiem niemożliwe.

W zależności od rodzaju niepełnosprawności placówka zakupiła książki o zróżnicowanych, alternatywnych formach wydawniczych: książki obrazkowe, dla odbiorcy dziecięcego z niepełnosprawnością wzrokową lub wszelkimi upośledzeniami umysłowymi; zawierające wypukłe ilustracje rozwijające zmysł dotyku, multisensoryczne, z powiększoną czcionką i uproszczonymi ilustracjami, książki-zabawki, bajeczki dźwiękowe i wiele innych.

Biblioteka zaprasza do skorzystania z oferty.

BP w Leżajsku

Historia jednego krzyża

Wchodzących do gmachu Zespołu Szkół Licealnych w Leżajsku, w holu głównym wita okazałych rozmiarów krucyfiks, wiszący na ścianie głównej, obok pamiątkowych tablic. Zapewne wielu uczniów, nauczycieli czy gości zwraca na niego uwagę, bo dość wyraźnie rzuca się w oczy. Nie wszyscy jednak, a może niewielu zna pochodzenie i historię tego symbolu. Warto więc przypomnieć jego dzieje i osób z nim związanych, a głęboko wpisanych w ponad stuletnią historię tej zasłużonej leżajskiej Alma Mater.

Wróćmy więc pamięcią i myślą do czasów przedwojennej szkoły. Piękną kartę historii ówczesnego gimnazjum zapisał ks. Stanisław Lubas, wieloletni jego katecheta. Uczył przede wszystkim religii, ale także propedeutyki filozofii, historii, logiki, psychologii, a nawet wychowania fizycznego. Był także inicjatorem, współzałożycielem, opiekunem i moderatorem Sodalicji Mariańskiej. Sam wyniósł z rodzinnego domu w Żarnowie k. Strzyżowa głęboką religijność, patriotyzm, które jako późniejszy katecheta przekazywał i kształtował w umysłach oraz sercach leżajskiej młodzieży, jako wybitny wychowawca i nauczyciel. Uczył nieprzerwanie od 1919 r. do 22 lipca 1940 r. kiedy został aresztowany przez gestapo i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Dachau wraz z proboszczem parafii Leżajsk – fara, ks. Czesławem Brodą i ks. Tomaszem Pacułą, katechetą szkoły podstawowej. Ksiądz Stanisław wyczerpany głodem, morderczym wysiłkiem i warunkami obozowymi zmarł 21 maja 1942 r. 17 września 2003 r. rozpoczął się jego proces beatyfikacyjny.

To właśnie on przed II wojną światową zamówił kilkanaście, pięknie rzeźbionych krzyży do wszystkich sal szkolnych mieszczących się w dawnym dworku hr. Alfreda Potockiego, siedzibie leżajskiego gimnazjum, obecnym Muzeum Ziemi Leżajskiej.

Wybuchła wojna. Nadeszła okupacja hitlerowska, a wraz z nią zakaz uruchamiania nauki w szkołach gimnazjalnych, licealnych i wyższych. Nastała zatem konieczność ratowania dobytku szkolnego, księgozbiorów bibliotecznych, pomocy dydaktycznych w wyposażenia gabinetów przedmiotowych, dokumentów. Dzięki odważnej, ale bardzo niebezpiecznej akcji profesorów leżajskiego gimnazjum, prof. Stanisława Gduli, prof. Józefa Grögera, właściciela apteki mgr. Seweryna Dańczaka, udało się wynieść z budynku szkolnego i ukryć w prywatnych domach cenniejsze przedmioty, pomoce naukowe, znaczną część księgozbioru, wyposażenie gabinetów. 13 września 1939r. specjalne komando niemieckie SS weszło do szkoły, niszcząc w barbarzyński sposób wyposażenie, nie oszczędzając symboli religijnych – krzyży wiszących w salach lekcyjnych. Po wyjeździe Niemców z budynku wspomniany prof. Stanisław Gdula udał się skrycie do zdemolowanych obiektów gimnazjalnych, z nadzieją uratowania jeszcze czegoś i wówczas dostrzegł ukryty za szafą szkolną krzyż. I właśnie on, jako jedyny z pozostałych cudem ocalał z dewastacji. Wyniósł go po kryjomu z budynku i przeniósł do własnego mieszkania przy ul. Mickiewicza 24 (obecnie 32), gdzie mieszkała jego rodzina. Przez całą okupację krzyż ten wisiał w mieszkaniu profesora i był świadkiem tajnych kompletów, na które zbierała się młodzież, realizując programy nauczania szkoły gimnazjalnej i licealnej. Miejsce to było szczególnie niebezpieczne, gdyż tu zbierał się zespół egzaminacyjny pod przewodnictwem prof. Stanisława Gduli i tu odbywały się tajne egzaminy gimnazjalne i maturalne. Zespół ten w okresie okupacji, przeprowadził w Leżajsku 399 egzaminów, w tym 34 egzaminy dojrzałości i 39 ukończenia gimnazjum. Z rejestru egzaminów maturalnych wynika, że uczniowie w ciągu jednego roku realizowali program dwóch klas. Arkusze egzaminacyjne podpisywali członkowie komisji egzaminacyjnej, posługując się pseudonimami:

- Lech – przewodniczący komisji egzaminacyjnej (prof. Stanisław Gdula),
- Tadeusz – członek komisji (prof. Józef Gröger),
- Junak – członek komisji (prof. Władysław Leśniakowski),
- Teodor – członek komisji (ks. prof. Tadeusz Malepszy).

W tajnym nauczaniu brali także udział, m. in.: prof. Henryk Kunz, prof. Władysław Klimek, P. Hebakówna. W zasadzie był to główny zespół kierowniczy tajnego nauczania na terenie powiatu leżajskiego. Szczęśliwie tajne nauczanie przetrwało okupację, pomimo anonimowych ostrzeżeń prof. Gduli, nie doszło do denuncjacji profesorów i uczniów, bowiem za taką działalność w okresie okupacji groziła śmierć.

W lipcu 1944 r., dobiegła końca okupacja hitlerowska w Leżajsku. Prof. Stanisław Gdula z upoważnienia władz miejskich przystępuje niezwłocznie do organizacji dawnego gimnazjum i liceum. Zabiera ze sobą do służbowego pomieszczenia uratowany i ocalały krzyż. Znajduje się on w jego gabinecie także wtedy, gdy zostaje powołany oficjalnie na dyrektora placówki przez Kuratora Okręgu Szkolnego w Rzeszowie. 4 lutego 1945 r. dyrektor Stanisław Gdula oficjalnie obejmuje obowiązki i szkoła wznawia działalność w pełnym zakresie. 1 kwietnia 1946 r. Minister Oświaty RP mianuje go dyrektorem Państwowego Gimnazjum i Liceum im. KR B. Chrobrego w Leżajsku. Dyrektor Stanisław Gdula w ciągu kilku powojennych lat wniósł ogromny wkład w przywrócenie funkcjonowania szkoły w okresie powojennym.

Niestety 24 stycznia 1949 r., po odmowie wstąpienia dyrektora do PZPR pod presją Urzędu Bezpieczeństwa zostaje zawieszony w czynnościach służbowych bez podania przyczyny. Pozbawiony stanowiska dyrektora zostaje przeniesiony do Szkoły Stopnia Podstawowego i Licealnego w Stalowej Woli. Kolejno, do Państwowego Liceum w Nisku, gdyż odmówił deklaracji nauczania w tak zwanej „szkole świeckiej". Ponieważ Profesor był osobą głęboko wierzącą i praktykującą, zostaje mu przedstawiony zarzut „dawania złego przykładu młodzieży". Cały czas jego służbowym przenosinom towarzyszy ten sam krzyż, wierny świadek jego pracy i życiowej drogi. W 1958 r. w wyniku odwilży politycznej zostaje zrehabilitowany. Po około 4 letniej pracy w Nisku – podczas pełnienia obowiązków służbowych, w czasie trwania półrocznej konferencji szkolnej dochodzi do tragedii. 30 stycznia 1960 r. po nagłym zasłabnięciu i ataku choroby, pomimo udzielonej pomocy umiera. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w Leżajsku, wobec licznie zgromadzonych przyjaciół, wychowanków, uczniów i nauczycieli.

Po tej dramatycznej śmierci żona profesora wraz z piątką dzieci wyjeżdżają na Śląsk, do Gliwic, zabierając także ze sobą krzyż, który od tej pory znajduje się pod opieką rodziny. Zgodnie z wolą Małżonki Profesora i dzieci, ma on, gdy nadejdzie chwila, być przekazany do Liceum Ogólnokształcącego w Leżajsku.

Stało się tak w maju 2010 r., kiedy dyrektor Zespołu Szkół w Leżajsku Stanisław Bartnik przyjął, z rąk pani Barbary Kieszkowskiej, córki prof. Stanisława Gduli, w obecności rodziny – pana Zbigniewa Larendowicza – starannie utrzymany i zabezpieczony krzyż, pod opiekę szkoły. Ponieważ czas i zmienne warunki wywarły szkodliwy wpływa na rzeźbę i krzyż, został on przekazany do konserwacji. Wykonała ją z wielkim zaangażowaniem i profesjonalizmem konserwator Jadwiga Schultiz, pracownica Muzeum Okręgowego w Rzeszowie.

Tak więc po 51 latach ten niezwykły krucyfiks, świadek tylu dramatycznych wydarzeń wrócił na „swoje miejsce" – do leżajskiego liceum.

6 września 2010 r., podczas uroczystości inauguracyjnej nowy rok szkolny zostaje poświęcony przez absolwentów szkoły: ks. Bartosza Rajnowskiego, kanclerza Kurii Metropolitalnej w Przemyślu oraz ks. dr. Kryspina Dubiela, prałata Jego Świętobliwości, radcę nuncjatury apostolskiej – w obecności społeczności szkolnej, powieszony przez dyrektora szkoły w holu głównym obiektu.

Wierzymy, że pozostanie w tej szkole na zawsze, strzegąc jej, dając wspaniałych uczniów i absolwentów, siłę i moc do nauki, pracy dyrektorom, nauczycielom, pracownikom oraz wychowankom. Pozostanie także symbolem ciągłości gimnazjum i liceum leżajskiego, a także jego dorobku naukowo-wychowawczego.

Stanisław Bartnik

Promocja książki

FARA W LEŻAJSKU. W CZTERECHSETNĄ ROCZNICĘ KONSEKRACJI 1619-2019

14 czerwca, w sali konferencyjnej Muzeum Ziemi Leżajskiej miała miejsce oficjalna uroczystość związana z promocją książki wydanej z okazji czterechsetnej rocznicy konsekracji leżajskiej fary. Publikacja została wydana pod red. Bartosza Podubnego oraz ks. Wacława Siwaka.

W trakcie wydarzenia poszczególni autorzy mieli możliwość pokrótce zaprezentować artykuł swojego autorstwa. Dodatkową atrakcją w uroczystości było wyświetlenie i omówienie przez Bartosza Podubnego, zastępcy Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, Delegatura w Rzeszowie, prezentacji zatytułowanej „Prace konserwatorskie w leżajskiej cerkwi".

W spotkaniu udział wzięli ks. prał. Marek Cisek, proboszcz leżajskiej fary, dr hab. Wacław Siwak, ks. dr Henryk Borcz. Władze powiatu leżajskiego w wydarzeniu reprezentowali: Starosta Leżajski Marek Śliż, Wicestarosta Leżajski Lucjan Czenczek, Członek Zarządu Powiatu Leżajskiego Krzysztof Trębacz oraz radny Rady Powiatu Leżajskiego Zdzisław Leśko.

Udział w uroczystości wzięli także przedstawiciele poszczególnych gmin, urzędów, szkół, instytucji, członkowie Rady Muzeum Ziemi Leżajskiej na czele z jej przewodniczącym dr. Dariuszem Półćwiartkiem oraz przedstawiciele stowarzyszeń i lokalni pasjonaci historii.

Publikację można nabyć w parafialnym sklepiku „Siewca".

MZL

Nowy sezon kolarski – nowe wyzwania dla zawodników Azalii

Wraz z nowym sezonem kolarskim zawodnicy KLKS Azalia intensywnie zabrali się do pracy. Pierwszy start odbył się 2 kwietnia w Ogólnopolskim Wyścigu Kolarskim w Grodzisku Mazowieckim w ramach X Memoriału E. Stolarza i K. Sadowskiego. Zawodnicy Azalii pokazali się z dobrej strony. W kategorii młodzików zwyciężył Mikołaj Klaczkowski, a jego brat Borys zajął 10 miejsce w kat. junior młodszy.

Od 22 do 23 kwietnia w Kraśniku odbywała się II seria Pucharu Polski w kat. szosowej, w której startowało 10 zawodników klubu. Na słowa uznania zasługuje Michał Lipiński (kategoria żak), który w wyścigu indywidualnym na czas zajął wysokie, 4 miejsce, a w wyścigu ze startu wspólnego wskoczył na podium na 3 miejsce. W kat. młodzik kolejny raz wygrywa Mikołaj Klaczkowski w wyścigu indywidualnym na czas i w wyścigu ze startu wspólnego. Pozostali zawodnicy zajęli 8 i 9 miejsce – Tymoteusz Gajdek oraz 7 i 18 miejsce – Karol Stańko. Jan Szczepanik zajął dwa razy 14 miejsce.

III Seria Pucharu Polski, która odbywała się w Zamościu od 5 do 7 maja, również przyniosła sporo emocji. W kategorii żak Michał Lipiński wygrał jazdę indywidualną na czas oraz zajął 4 miejsce w wyścigu ze startu wspólnego. W kategorii młodzik w jeździe indywidualnej na czas wygrał Mikołaj Klaczkowski, a w wyścigu ze startu wspólnego zajął 2 miejsce. Jego kolega w tej samej kategorii Jan Szczepanik zajął odpowiednio 3 miejsce w jeździe na czas oraz 4 miejsce w wyścigu ze startu wspólnego. Wysokie miejsce zajęli: Lena Ożóg plasując się odpowiednio na 5 i 6 pozycji oraz Karol Stańko – na 6 i 7. Także dwa 7 miejsca zajął Tymek Sajdek – trzeba nadmienić, że Tymek był najmłodszym zawodnikiem ze wszystkich startujących zawodników.

W połowie maja odbył się Międzynarodowy Wyścig Kolarski „Szlakami Jury Krakowsko-Częstochowskiej". W tym wyścigu znowu zabłysnął Mikołaj Klaczkowski, który w trzech etapach zajmował odpowiednio 2, 2 i 4 miejsce, a w klasyfikacji końcowej po 3 etapach zajął wysokie 2 miejsce.

W Dobromierzu k. Wałbrzycha 20-21 maja zawodnicy Azalii startowali w V serii Pucharu Polski w Kolarstwie Szosowym. W kat. młodzików odbyły się otwarte mistrzostwa makroregionu Dolnośląskiego i Lubuskiego w jeździe dwójkami na czas. Dwójka w składzie Jan Szczepanik i Mikołaj Klaczkowski zajęła 2 miejsce przegrywając jedynie z dwójką Klubu Sportowego Moto Jelcz – Laskowice. W wyścigu ze startu wspólnego Mikołaj Klaczkowski zajął również 2 miejsce, a Jan Szczepanik uplasował się na 12 miejscu. Niezłe, 12 miejsce w kategorii junior zajął Karol Stańko w jeździe indywidualnej na czas.

Warto tu odnotować również duży sukces Maliwny Mul, która po 7 latach w Kolarskim Ludowym Klubie Sportowym Azalia, przeszła za porozumieniem stron do drugiej Dywizji Grupy Zawodowej „Mat Atom Deweloper Wrocław". Malwina ma już za sobą pierwszy sukces w nowym klubie. W wyścigu kolarskim w Czechach „Gracja Orlova 2023" klasa I UCI wygrała 4 etap. Także w tym wyścigu jechała przez 2 etapy w koszulce jego góralki.

Stanisław Zygmunt

Przemek Przybysz blisko medalu mistrzostw polski

W ostatni weekend w Gliwicach 64 dziewczynki i 64 chłopców przystąpiło do rywalizacji o medale Mistrzostw Polski Żaków w grach pojedynczych i podwójnych. Wśród nich był zawodnik Arki Łętownia – Przemysław Przybysz.

W turnieju singlistów stoczył 3 zacięte wyrównane mecze i zajął 17 miejsce. Najpierw z trudem pokonał 3:2 kolegę Jakuba Musiała z Krosna, później przegrał 1:3 z Marcinem Wiktorkiem z Małopolski i zakończył zwycięstwem 3:2 z Filipem Michalkiewiczem z Ostródy.

W grach deblowych partnerem Przemka był Szymon Rymar z Krosna. W pierwszych dwóch meczach pokonali oni zdecydowanie po 3:0 parę reprezentującą województwo zachodniopomorskie oraz parę z województwa wielkopolskiego. Na drodze do medalu stanęli im zawodnicy z Grudziądza – Olaf Glanert i Oliwier Jędrzejewski. Gdy pierwszego seta nasi wygrali 11:6, zapachniało sensacją. Niestety trzy kolejne sety po wyrównanym boju wygrali rywale. Przemek Przybysz i Szymon Rymar zostali sklasyfikowani na wysokim 5 miejscu. Jest to duży sukces, zwłaszcza, że zawodnicy z Grudziądza wygrali dwa kolejne mecze i mogli cieszyć się złotymi medalami mistrzostw polski w deblu oraz srebrnym i brązowym medalem w singlu.

Gratulujemy Przemkowi bardzo dobrej gry w Gliwicach i dziękujemy Kamilowi Klockowi za skuteczne rozgrzewki i wskazówki taktyczne udzielane w trakcie turnieju.

Niedawno z podobnym sukcesem uczestniczył w Mistrzostwach Polski Młodzików Bartosz Stańko.

Wyjazd na te i wszelkie inne turnieje był możliwy dzięki wsparciu finansowemu Miasta i Gminy Nowa Sarzyna oraz Powiatu Leżajskiego.

Jan Sum

DOOKOŁA ŚWIATA
z Ireneuszem Wołkiem
podróż 116

Niezwykle i tajemnicze miejsca w Polsce

Cz. 5

Wybierając się w podróż po Polsce, zazwyczaj poszukujemy atrakcyjnych miejsc, które ugruntowały już swoją markę, jak: Mazury, wybrzeże Bałtyku, Karpaty czy miasta pełne cennych zabytków. Podróżujemy, by oglądać rzeczy piękne i kolekcjonować niezapomniane przeżycia. Jednak w naszym kraju znajdziemy coś więcej poza pałacami, piaszczystymi plażami, górskimi pejzażami i romantycznymi miastami. Czasami wystarczy dobrze się rozejrzeć, podpytać mieszkańców o ciekawostki w okolicy, spojrzeć z innej perspektywy. Dostrzeżemy wtedy miejsca, które pobudzą naszą wyobraźnię i zadziwią swoimi historiami. Znajdziemy miejsca pełne sekretów, zjawisk paranormalnych, historie zaskakujące i wywołujące gęsią skórkę. Poznamy tajemnice, które od lat rozbudzają naszą wyobraźnię. Miłośnicy mocnych wrażeń i poszukiwacze ciekawych doświadczeń nie powinni się wahać nawet przez chwilę, by ruszyć w podróż!
Oto kolejne miejsca, których próżno szukać w najpopularniejszych przewodnikach. Najważniejsze jest jednak to, że nie spotkacie tam tłumów i na pewno nie będziecie zawiedzeni.

Muchołapka
Ludwikowice Kłodzkie
Wielka tajemnica, czy wielkie nic?

Podróżując po Dolnym Śląsku co krok natrafiamy na tajemnice pochodzące z okresu II wojny Światowej. Tajemnicze bunkry, sztolnie, podziemne korytarze i związane z nimi zagadki, rozbudzają naszą wyobraźnię. Będąc w Ludwikowicach Kłodzkich koniecznie trzeba zboczyć z głównej trasy i odwiedzić Muzeum Molke. Główną atrakcją muzeum jest oryginalna budowa zwana Muchołapką. To betonowa konstrukcja o średnicy 30 m i wysokości 10 m, od ponad siedemdziesięciu lat wzbudzająca niesamowite emocje.

Tak naprawdę nikt nie wie, czym jest ta budowla i jakie było jej przeznaczenie – mówi napotkany stróż obiektu. W pobliżu znajdują się liczne schrony. Ponoć nie zostały wybudowane, aby ochraniać Muchołapkę, ale by chronić się przed nią. Po co chronić się przed własnym dziełem?

Igor Witkowski, badacz sensacji II wojny światowej i autor książek o tajnych nazistowskich broniach twierdzi, że w Ludwikowicach znajdował się tajny hitlerowski ośrodek badań. Według jego teorii miano tu prowadzić prace nad napędem antygrawitacyjnym do latających statków – tzw. Dzwon (niem. die Glocke). Napęd ten, zainstalowany w latających spodkach miałby umożliwiać im poruszanie się z olbrzymią prędkością oraz pozwalać na pionowy start i lądowanie. Muchołapka miała być właśnie lądowiskiem dla tych tajemniczych spodków.

A może to podstawa konstrukcji wyrzutni rakiet, która miała być wykorzystana przez nazistów albo miejsce testowania silników rakietowych? Teorii spiskowych, zahaczających nawet o ufologię, nie brakuje. Niektórzy twierdzą że Muchołapka była czymś na wzór gwiezdnych wrót i miała być przejściem do innego, kosmicznego czy boskiego wymiaru. Stąd zamiary podłączenia tam wysokiego napięcia. Czyżby to były plany podróżowania w czasie? Adolf Hitler był człowiekiem o szalonej wyobraźni. Z pewnością mógł czegoś takiego próbować.

A może to nic innego jak najzwyklejsza w świecie podstawa nigdy nie ukończonej chłodni kominowej? Przecież obok kopalni, mieściła się w czasie II wojny światowej fabryka materiałów wybuchowych Nobel Dynamit. A skoro tak, to gdzie choćby zalążki podłączenia zbiorników wyrównawczych? Gdzie rurociągi, albo choć miejsca na nie? Po tym ani śladu. Są za to podziemia z siecią elektryczną.

Dzisiaj Muchołapka ma za zadanie ściągać w Góry Sowie turystów. I robi to doskonale. A przekornie miejmy nadzieję, że nigdy nie dowiemy się prawdy, bo miejsce to przestanie być tajemnicą, a wtedy, nikt więcej go nie odwiedzi.

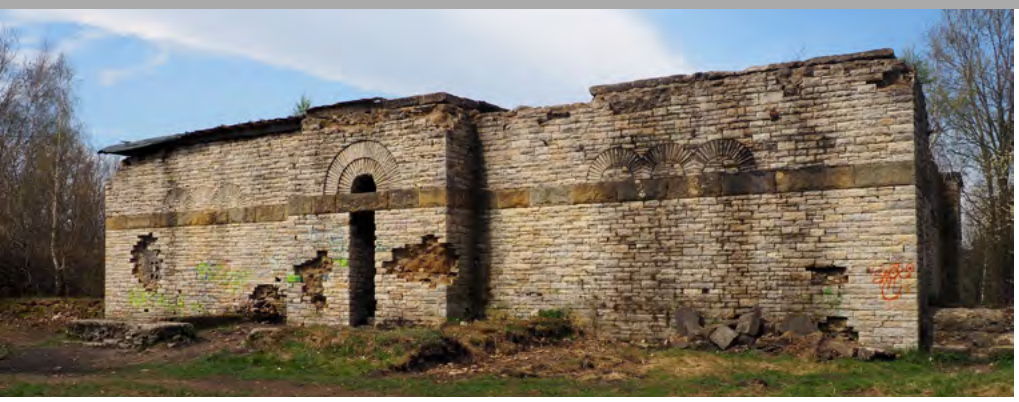

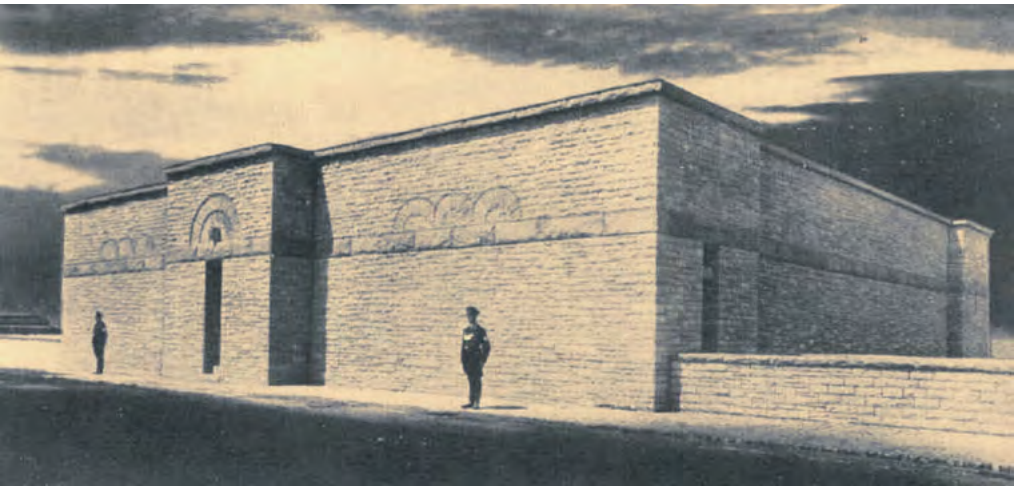

Totenburg Wałbrzych

To miejsce do dzisiaj wzbudza emocje. Niełatwo tutaj trafić choć miejsce powstania nie było przypadkowe. Celowo wytypowano wzgórze dominujące nad śródmieściem Wałbrzycha, które miało być doskonale widziane z różnych stron.

Dzisiaj, by zobaczyć to miejsce, musimy pokonać mocne podejście przedzierając się przez mroczny las.

Przez lata wokół budowli narosło wiele mitów. Rytuały okultystyczne, tajne obrządki SS, sataniści, ostatnia świątynia Hitlera, świątynia nazistów – to tylko niektóre z haseł, związane z tym obiektem. Najpopularniejszą jednak nazwą odnoszącą się do tego miejsca jest „Totenburg", co znaczy „martwy zamek", „martwy gród".

Skąd jednak tyle niewiadomych? Być może ma to związek z faktem, że mimo upływu lat wszystko, co związane z Hitlerem lub nazistami, nadal budzi wiele emocji. Gdzie kończy się prawda, a zaczyna mit?

Totenburg powstał jako pomnik chwały – „Śląskie mauzoleum". Miał upamiętniać 170 tysięcy Ślązaków, którzy stracili życie podczas I wojny światowej, 25 bojowników NSDAP, a także ofiary wypadków w kopalniach.

Jednak powstanie budowli miało i drugie dno. W latach 30. XX wieku, Hitler nie miał wielu zwolenników ani w Wałbrzychu, ani w jego okolicy. Pod przykrywką monumentalnego pomnika, skrywał się motyw propagandowy. Totenburg miał pomóc nazistom w szerzeniu swojej ideologii. To właśnie w tym miejscu organizowano później nazistowskie uroczystości.

Jeszcze kilka lat temu można było dostać się do środka. Wewnątrz posadowionej na planie prostokąta budowli urządzono arkadowy dziedziniec. Sklepienia krużganka pokryte zostały marmurowo-złotą mozaiką, a posadzkę w tym miejscu wyłożono płytami z karkonoskiego granitu. W centralnej części znajdowała się zdobiona metalowa kolumna, na której wierzchołku płonął wieczny ogień. U jej podstawy znajdowały się cztery postacie lwów z otwartymi paszczami.

Obecnie Totenburg pozbawiony jest praktycznie wszystkich pierwotnych elementów „wyposażenia" a wejście jest zamurowane.

Mimo swojego unikatowego charakteru, budowla od wielu lat niszczeje. Oczywistym jest fakt, że w pewnym wymiarze Totenburg ma trudną, czy też niewygodną historię.

Nadal jednak surowa bryła wzorowana na antycznych budowlach przyciąga rozmaite historie i turystów szukających miejsc, które mocno działają na wyobraźnię.

To tylko dwa miejsca do których nie dojeżdżają autokary i rzadko lub wcale nie wspominają o nich przewodniki turystyczne. A szkoda. Bo tajemniczych obiektów, zjawisk i legend, które wspaniale uzupełniają mapę turystyczną Polski jest całkiem sporo. Warto je odkryć, zobaczyć i zgłębić ich tajemnicę, a podróż po Polsce nabierze nowego, fascynującego wymiaru i da nam dużo satysfakcji.

Tekst, zdjęcia - Ireneusz Wołek

Zapraszam do obejrzenia filmów na YouTube: Niezwykłe i tajemnicze miejsca w Polsce.

LIPIEC 2023

IMPREZY KULTURALNE I SPORTOWE

LATO Z MCK

Termin: lipiec-sierpień
Miejsce: Rynek w Leżajsku
Organizator: Miejskie Centrum Kultury w Leżajsku
Opis: W każdą niedzielę wakacyjną o godz. 17.00 na rynku prezentować się będą zespoły artystyczne oraz soliści z naszego miasta i powiatu. Będą to występy i koncerty zespołów muzycznych dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Szczegółowy harmonogram na plakatach i w mediach społecznościowych.

HARMONOGRAM KONCERTÓW XXXII MIĘDZYNARODOWEGO FESTIWALU MUZYKI ORGANOWEJ I KAMERALNEJ

Termin: 3 lipca – 7 sierpnia
Miejsce: Klasztor i Bazylika oo. Bernardynów w Leżajsku
Opis:
3 lipca (godz. 19.00): Część organowa: Wacław Golonka; Część kameralna: Tansman Trio.
10 lipca (godz. 19.00): Recital organowy: Federica Ianella (Włochy).
17 lipca (godz. 19.00): Część organowa: Andrzej Chorosiński; Część kameralna: duoAccosphere: Alena Budziňáková – akordeon, Grzegorz Palus – akordeon.
24 lipca (godz. 19.00): Recital organowy: David Franke (Niemcy).
31 lipca (godz. 19.00): Część organowa: Roksana Kalinowska i Sebastian Kuczyński, Część kameralna: Krzysztof Jakowicz – skrzypce.
7 sierpnia (godz. 19.00): Część organowa: Maciej Wota; Część kameralna: Katarzyna Zdybel-Nam – fagot oraz kwartet smyczkowy w składzie: Emi Ueno – Stopa, Dariusz Słota, Barbara Papierz, Michał Stopa.

PIKNIK DLA DZIECI

Termin: 2 lipca
Miejsce: Park Podworski w Grodzisku Dolnym
Organizatorzy: Ośrodek Kultury w Grodzisku Dolnym, Gminna Biblioteka Publiczna w Grodzisku Dolnym
Opis: Gry i zabawy dla dzieci, dmuchańce oraz bajka w plenerze.

XIII MEMORIAŁ IM. JÓZEFA HAJDASZA

Termin: 2 lipca
Miejsce: Stadion sportowy w Kuryłówce
Organizator: Tadeusz „Uli" Rauza, LKS Złotsan w Kuryłówce, GOK w Kuryłówce
Opis: Memoriał jest okazją do spotkania i integracji „starych" znajomych z piłkarskich boisk sprzed lat oraz wspomnieniem o naszym koledze – piłkarzu, który odszedł o wiele za wcześnie. Kilkukrotnie miał rangę międzynarodową ponieważ uczestniczyła w nim drużyna z Nowojaworowska.

RODZINNY PIKNIK LASOWIACKI

Termin: 16 lipca
Miejsce: Park przy Ośrodku Kultury w Grodzisku Miasteczku
Organizator: Ośrodek Kultury w Grodzisku Dolnym
Opis: Będzie to spotkanie poświęcone twórczości ludowej, zachowaniu tradycji i dawnych obyczajów ze szczególnym uwzględnieniem kultury lasowiackiej. W trakcie pikniku odbędzie się Wojewódzki Konkurs Pieśni Lasowiackich współorganizowany z Wojewódzkim Domem Kultury w Rzeszowie. Ponadto na scenie zaprezentują się zaproszone zespoły i kapele oraz zespoły działające pod patronatem Ośrodka Kultury. Występom artystycznym towarzyszyć będą wystawy rękodzieła ludowego i artystycznego i degustacja starodawnych potraw przygotowanych przez KGW z terenu gminy Grodzisko Dolne.

III WIECZÓR PAPIESKI

Termin: 30 lipca
Miejsce: przystań przy Sanie
Organizator: OSP im. Józefa Szczęsnego w Kuryłówce
Opis: Wieczór Papieski – „Wypłyń na głębię". W programie montaż słowno-muzyczny oraz wysłuchanie oryginalnych kazań św. Jana Pawła II. Ochotnicza Straż Pożarna im Józefa Szczęsnego w Kuryłówce gorąco zaprasza do udziału w tym wydarzeniu.

Archiwalne wydania miesięcznika Kuriera Powiatowego znajdziesz na:
https://www.starostwo.lezajsk.pl/kurier-powiatowy/

Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony na FB:
https://www.facebook.com/lezajskipowiat

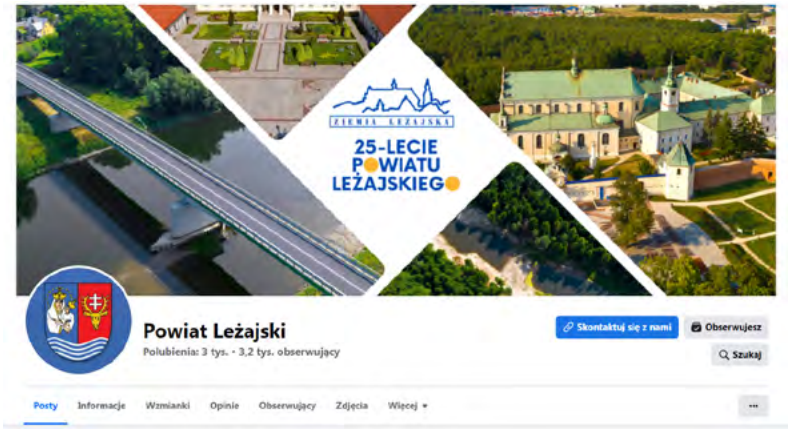

ZAREKLAMUJ SIĘ
w Kurierze Powiatowym

KONTAKT: 17 240 45 72

TEREN ROZPOWSZECHNIANIA:
powiat leżajski:
miasto Leżajsk, gmina Leżajsk, miasto i gmina Nowa Sarzyna, gmina Grodzisko Dolne, gmina Kuryłówka

NAKŁAD: 3000 egz.

format A4 – 280 zł brutto
format 1/2 A4 – 140 zł brutto
format 1/4 A4 – 70 zł brutto

OGŁOSZENIE PŁATNE

SKLEP ROWEROWY
SERWIS
SPRZEDAŻ

Żołynia
ul.Białobrzeska 1
tel. 660 512 185

NAJWIĘKSZY SKLEP
SPORTOWO-ROWEROWY

Leżajsk
ul.Mickiewicza 74,
I piętro (obok dworca)
tel. 666 349 932

FRiK FABRYKA ROZWOJU I KARIERY

Skutecznie pozyskujemy dotacje!

OGŁOSZENIE PŁATNE

FRIK - Doradztwo i Marketing

Biuro w Leżajsku!

ul. Klasztorna 2F/4 (nad Pepco)
37-300 Leżajsk

Dotacje na start działalności

- Dotacje na założenie działalności gospodarczej z PUP i LGD

Dotacje dla firm

- rozwój firm - prace B+R, innowacje, audyty wzornicze, internacjonalizacje i wiele innych
- PUP - doposażenie stanowiska pracy, prace interwencyjne, staże

Biznesplany, strategie, analizy

Doradztwo biznesowe i gospodarcze

Szkolenia i warsztaty

NABORY WNIOSKÓW

Wzornictwo w MŚP

MAKSYMALNE DOFINANSOWANIE

3 000 000 PLN

TERMIN

do 29 sierpnia 2023

CEL DZIAŁANIA

Kompleksowe wsparcie MŚP w zakresie wykorzystania procesów wzorniczych w celu lepszego dostosowania firm do potrzeb, wymagań i oczekiwań klientów oraz zwiększenia atrakcyjności oferowanych przez nie produktów, co w efekcie przyczyni się do poprawienia ich pozycji rynkowej.

NA CO MOŻNA OTRZYMAĆ DOFINANSOWANIE?

- **usługi doradcze** związane z przeprowadzeniem audytu wzorniczego i opracowaniem strategii wzorniczej,
- **środki trwałe** – maszyny i urządzenia oraz roboty i materiały budowlane,
- **oprogramowanie, patenty, licencji, know-how** oraz inne prawa własności intelektualnej.

DLA KOGO?

Możesz starać się o dofinansowanie jeśli prowadzisz firmę na terenie Polski Wschodniej

(tj. województwa: lubelskie, podkarpackie, podlaskie, świętokrzyskie, warmińsko-mazurskie, mazowieckie z wyłączeniem regionu warszawskiego stołecznego (m. st. Warszawa oraz powiaty: grodziski, legionowski, miński, nowodworski, otwocki, piaseczyński, pruszkowski, warszawski - zachodni i wołomiński)

Wzornictwo - to działalność, która angażuje się w projektowanie i tworzenie produktów, które są zarówno funkcjonalne, estetyczne, jak i satysfakcjonujące dla użytkowników.

Zapraszamy na bezpłatną konsultację!

www.fabrykarik.pl

500 252 928 536 126 266

fabrykaRiK biuro@fabrykarik.pl